



THORCAL²

WYSPA WŚRÓD LODÓW

ROSIŃSKI-VAN HAMME





JUŻ SIĘ ZACZEŁA. ŚMIECH
SŁYCHAĆ AZ TUTAJ. ZA
CHWILKĘ, SOLVEIG, JESZCZE
TYLKO CHWILECZKĘ...

NIE SPIESZNO
CI POŚLUBIE
THORGALA?



ALEŻ OCZYWIŚCIE. TAK
DŁUGO CZEKALIŚMY NA
TEN DZIEŃ... LECZ DZIŚ
WIECZOREM, GDY
ZOSTANE JEGO ŻONA,
ODJEDZIEMY STĄD
NA ZAWSZE. CHCĘ
WIEC OSTATNI RAZ
SPOJRZEĆ NA KRAJ
MEGO DZIE-
CIŃSTWA...





CHA, CHA, CHYBIŁEŚ
IVARZE! CZY ZA DUŻO
JUŻ WYPIŁEŚ?

TEN ORZEŁ
WPROST CUDEM
UNIKA NASZYCH
STRZAŁ.

MOGĄ, TO BYĆ
ZAWODY
BEZ
ZWYCIĘZCY.

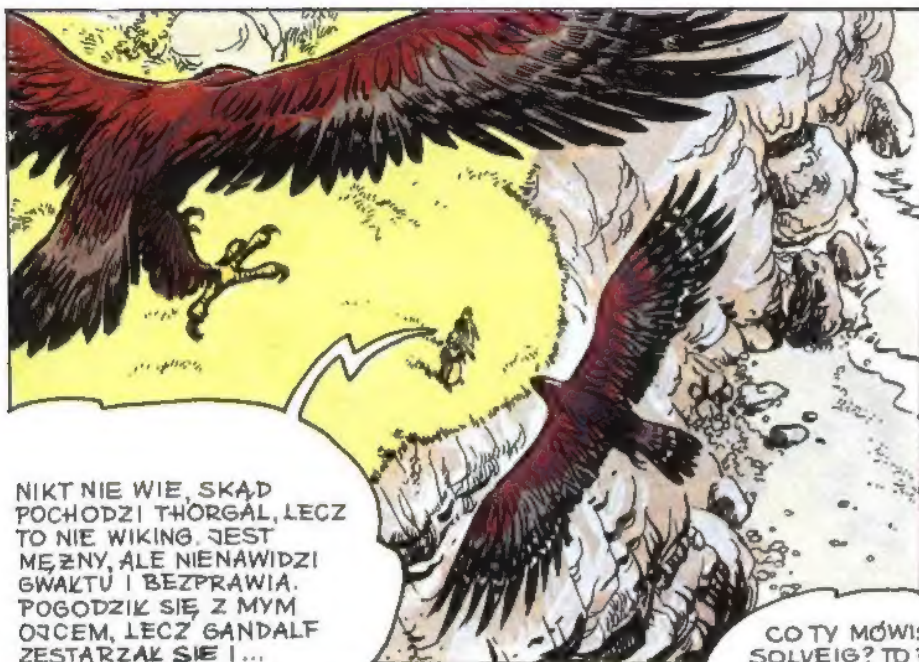


NA MŁOT THORA!
ZA MYCH CZASÓW WIKINGOWIE
NIE BYLI TAK KIEPSKIMI
STRZELCAMI. CZYŻBY TYLKO
MOJ SYN BJORN
I THORGAL BRONILI
HONORU...



NIE ZAŁ CI OPUSZCZAĆ
RODZINNEGO
KRAJU I OJCA?

SOLVEIG,
NAJLEPSZA
PRZYJACIOŁKA,
WIESZ, ŻE
MUSIMY
STĄD
ODEJŚĆ!...



NIKT NIE WIE, SKĄD
POCHODZI THORGAL, LECZ
TO NIE WIKING. JEST
MEŻNY, ALE NIENAWIDZI
GWAKTU I BEZPRAWIA.
POGODZIŁ SIĘ Z MYM
OJCEM, LECZ GANDALF
ZESTARZAŁ SIĘ I...

OBAWIAM SIĘ, ŻE MÓJ
BRAT BJORN RÓWNIEŻ NIE
CIERPI THORGALA.

ALEZ TY
NIE
SKUCHASZ...

SPÓJRZ NA
TE ORKY! JA-
KIE... STRA-
SZNE!...

CO TY MÓWISZ,
SOLVEIG? TO PIĘKNE
PTAKI. CZY NIE SĄ
SYMBIEM
WOLNOŚCI?

TAK,
LECZ
ONE...

MASZ RACJĘ, AARICIO
TO NIEMĄDRE MYŚLI.
PRZEPRASZAM.
MÓWIŁAŚ O BRACIE.

TAK. ON CHCE
PANOWAĆ PO
GANDALFIE.
ODKĄD OJCIEC
ZGODZIŁ SIĘ
NA NASZ ŚLUB,
BJORN WIDZI
RYWALĄ W
THORGALU. NAJ-
WAZNIEJSZE,
ŻE DZIŚ WY-
JEJZDZAMY.

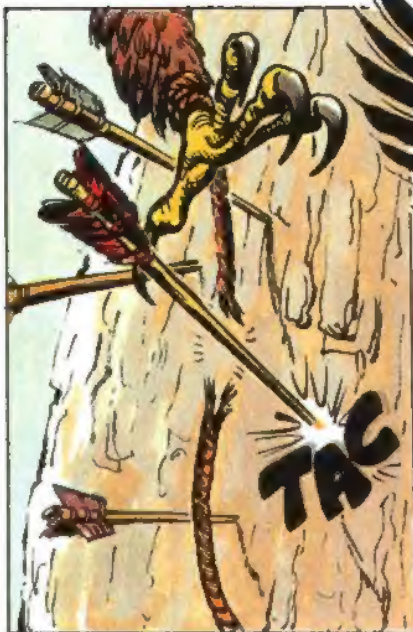


CHODŹ, SOLVEIG,
WRACAMY.
CHCE BYĆ
Z THORGALEM!











OTO WRA-
CAJĄ, PANIE...
SZYBKO...
RUSZAJMY!

NIC SIĘ NIE BÓJ. ZANIM CI
OCIEŻALI WIKINGOWIE
ODCUMUJĄ, MY BĘDZIEMY
DALEKO...

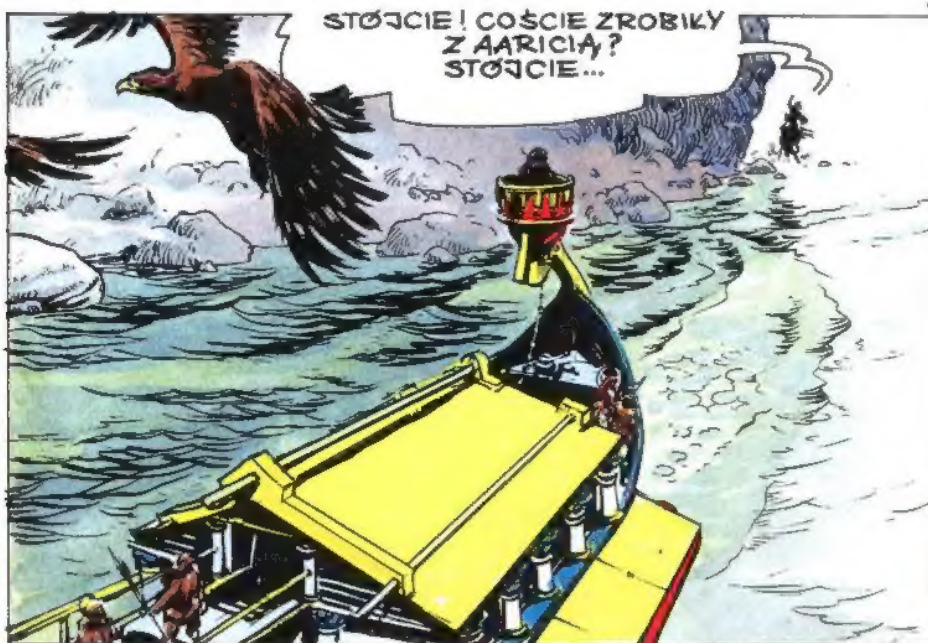


ZA MNA!
DO CZOLEN!

ZA ORKAMI,
SYNU. ONE CI
WSKAŻĄ
DROGĘ.

WASZE STATKI SĄ
ZBYT WOLNE!
DOPEŁDZĘ ICH
JADĄC BRZEGIEM.







NIE
POPLYNIEMY
DALEJ,
BJORNIE.

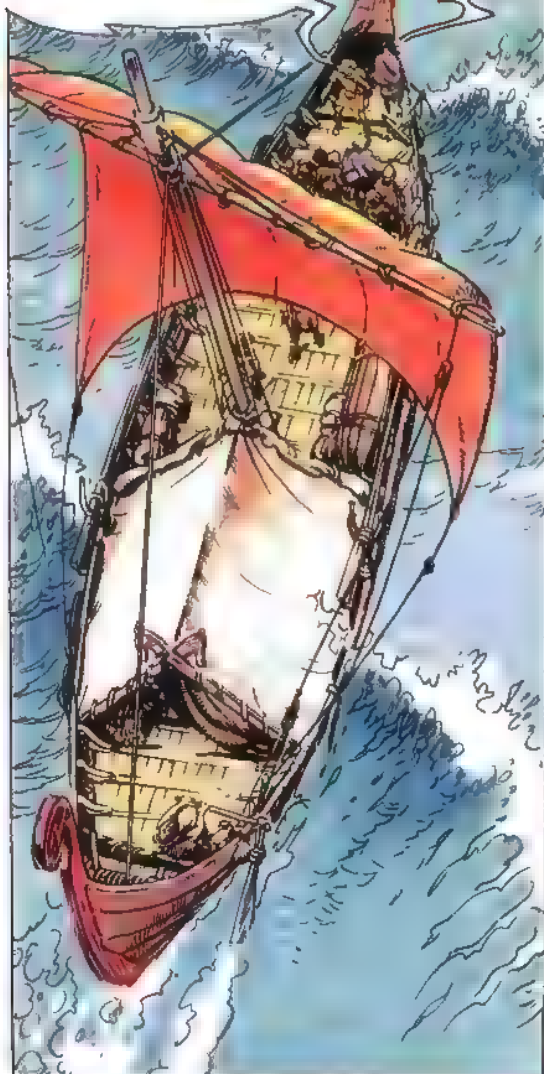
JUŻ OD TRZECH DNI
ŚCIGAMY STATEK, KTÓREGO
NIKT NIE WIDZIAŁ PRÓCZ
THORGALA. DOPŁYNĘLIŚMY
NA MORZA LODOWE. ŻADEN
WIKING STAŁ NIGDY NIE
WRÓCIŁ. ŻYWNOSĆ NAM SIĘ
KOŃCZY.

JA, JORUND POWIADAM,
ŻE MUSIMY ZAWRÓCIĆ.

CHCESZ ZANIECHAĆ POŚCIGU ZA PORY-
WACZAMI MOJEJ SIOSTRY. NIE MÓWI
TEGO JORUND-BYK, LECZ JORUND-ZAJĄC.
NA SZCZĘŚCIE INNI MYŚLĄ TAK JAK JA:
PRAWY WIKING NIE COFA SIĘ NIGDY!



GDY BĘDZIE TRZEBA
DOŚCIĞNIEMY PORYWACZY
AARICII NAWET NA KRANCACH
ŚWIATA JEŚLI NIE
- JESZCZE DZIECI NA-
SZYCH PRAWNIKÓW
BĘDĄ SIĘ WSTYDZIĆ
NASZEGO TCHÓRZOSTWA.



NIE, BJORNIE:
JORUND MA
RACJĘ.

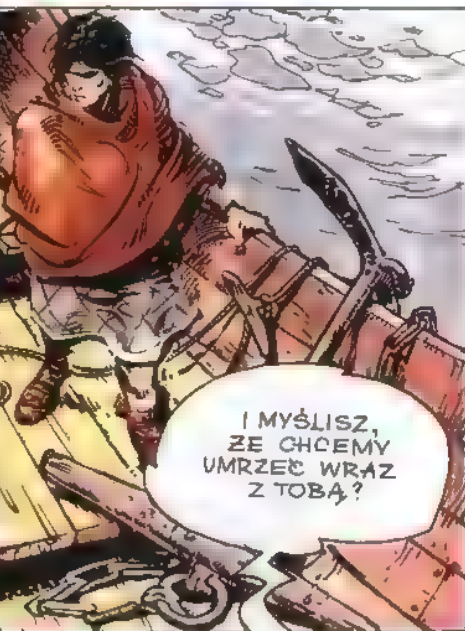
PRAGNĘ UWOLNIĆ AARICJĘ
BARDZIEJ NIŻ KAŻDY Z WAS.
ALE RUSZYLIŚMY W PO-
ŚPIECHU, BEZ ŻYWNOCISI
I EKWIPUNKU. NA NIC SIĘ
ZDA NARAŻAĆ GRUPIO
NA ŚMIERĆ.



DOPŁYNELIŚMY DO MÓRZ
LÓDOWYCH. KATWO WIĘC
ODGADNAĆ KTO KAZAŁ
PORWAĆ TĘ, KTÓRĄ
KOCHAM. ZAWRÓĆMY
DO DOMU, BJORNIE.
JA WYRUSZĘ SAM
NA WYSPĘ, KTÓRĄ
WKŁADA ŚLIVIA.



NIE WTRĄCAJ SIĘ,
PODKY PRZYBĘDŁO
TO SPRAWA WIKINGÓW,
A TY NIM NIE JESTEŚ
ODNAJDE, SIOSTRĘ,
CHOĆBYM MIAŁ ZGINAĆ.



I MYŚLISZ,
ŻE CHCEMY
UMRZEĆ WRAZ
Z TOBĄ?

BUNTUJESZ SIĘ
PRZECIW SWEMU
PANU, SYNOWI
KRÓLA?

NIE
JESTEŚ MOIM
PANEM, BJORNIE.
CHOĆ WPAKUJ SIĘ
W SWEGO
OJCA.



PSIE!
ODPOWIEZ ZA TO
PRZED THINGIEM^(*)



(*) SĄD W OSADZIE WIKINGÓW TWORZONY PRZEZ STARSZYZNĘ.

NIE MA WŚRÓD ŻYWYCH
CZŁOWIEKA, KTÓRY
UDERZYŁ JORUNDA
- BYKA.



DALEJ,
DRUHOWIE!
USUNMY TEGO GŁUPCĄ,
ON CHCE NASZEJ
ZGUBY!



STÓJCIE! NIE MOŻECIE...



TO WYSTARCZY!
HEJ TAM,
PRZYGOTOWAĆ
KÓDKĘ!

JORUNDZIE,
NIE ZROBISZ
TEGO...

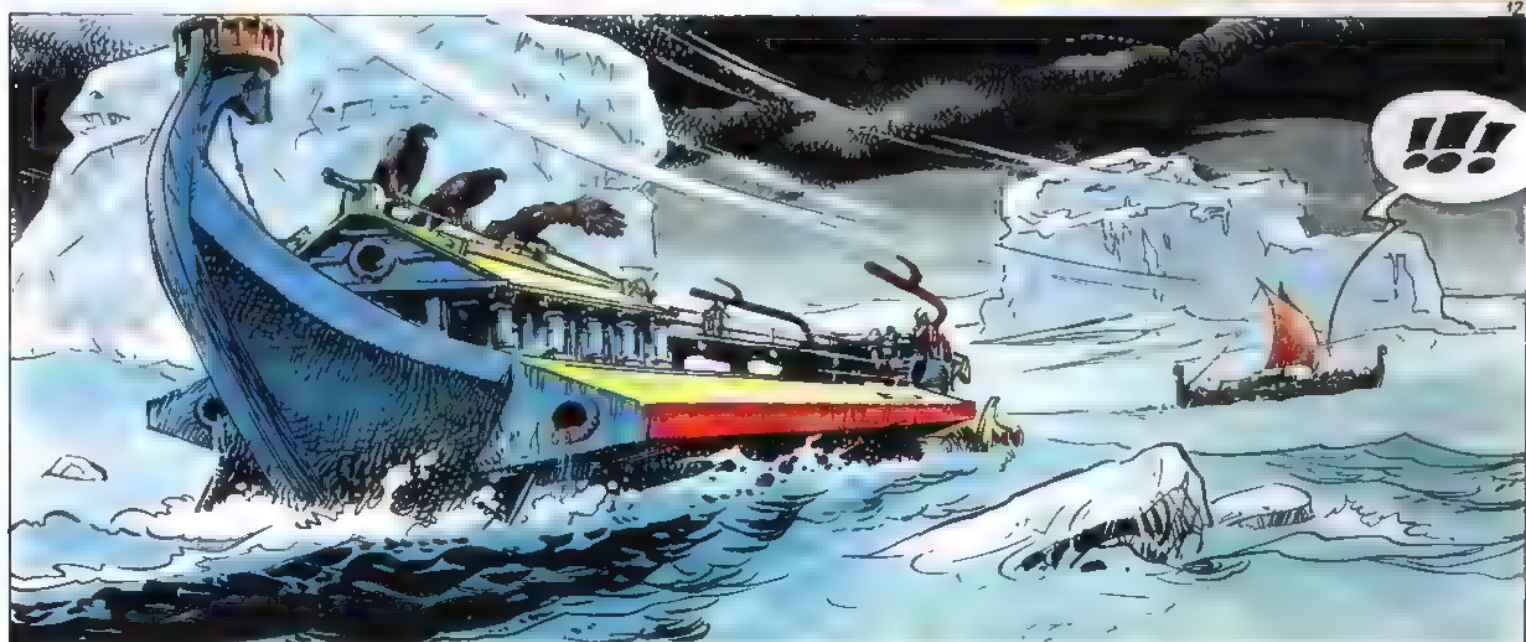
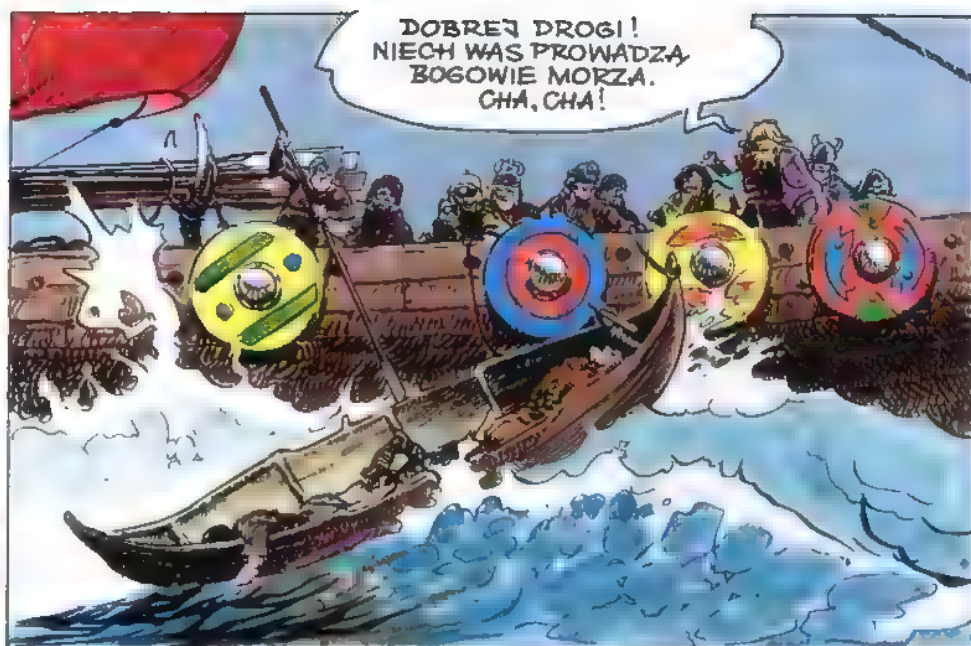


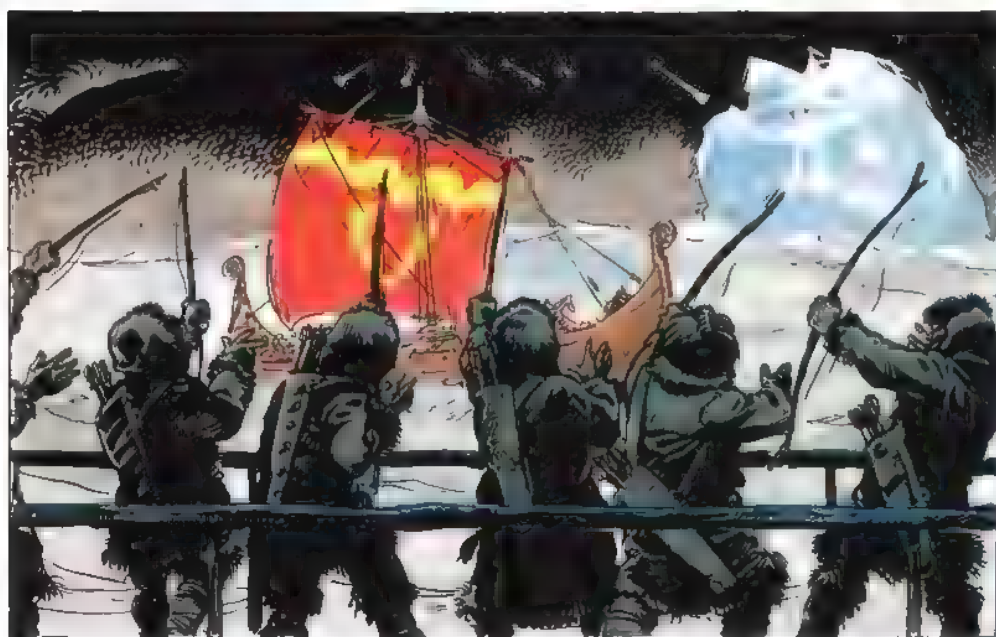
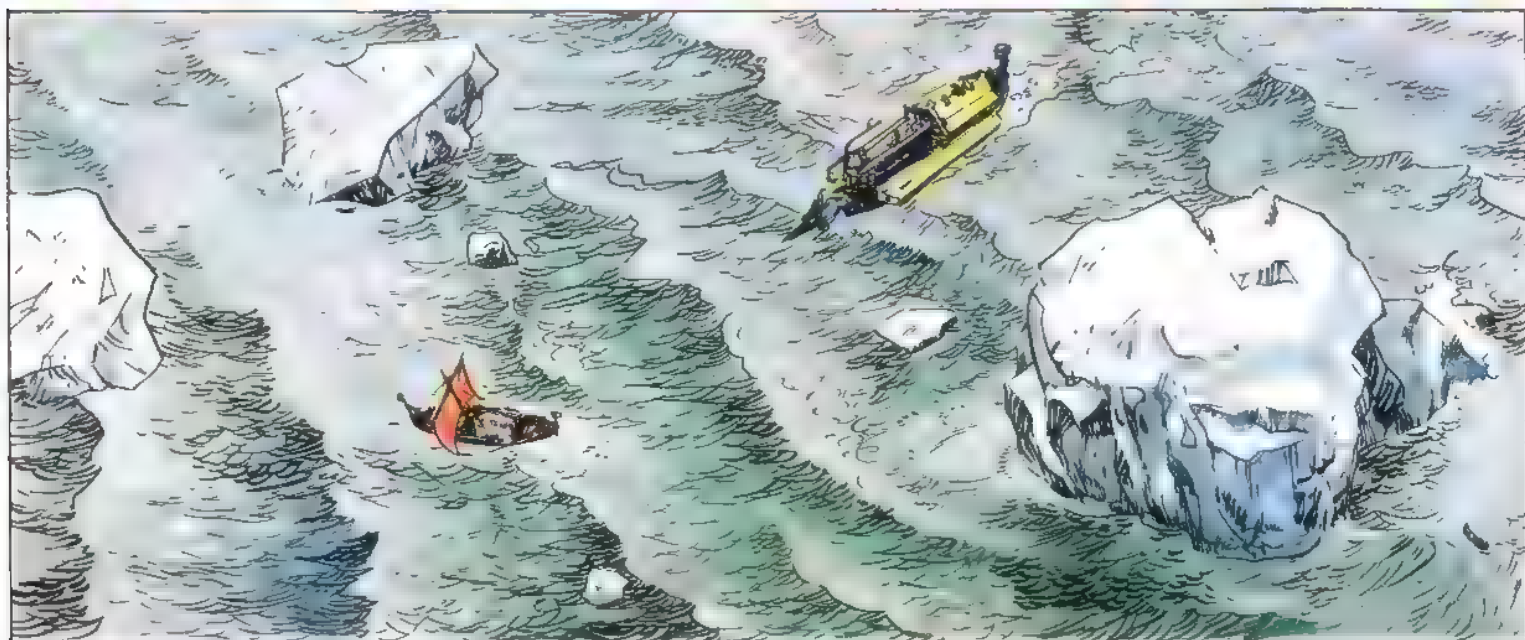
NIE WTRĄCAJ SIĘ,
THORGALU! TWÓJ
PLAN BYŁ DOBRY:
ZAWRACAMY, A TY
PRZYPKYNIESZ TU
SAM, JEŚLI SERCE
TAK CI KAZE.

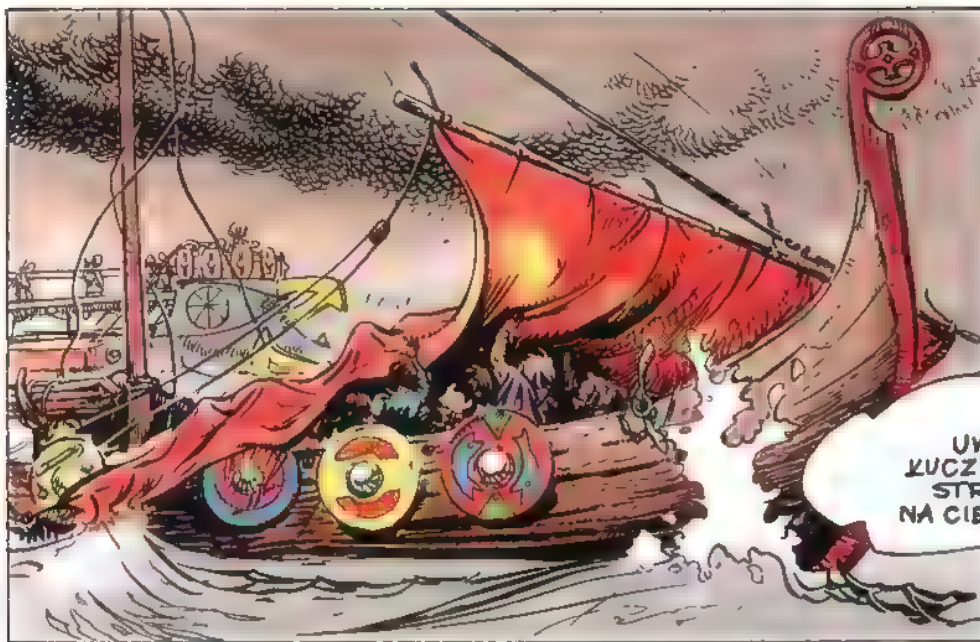


NIE TY MI ROZKAZUJESZ,
PRZYKŁĘDO! ALE SKORO
TAK DBASZ O BJORNA,
DOTRZYMASZ MU
KOMPANII.
CHA, CHA...

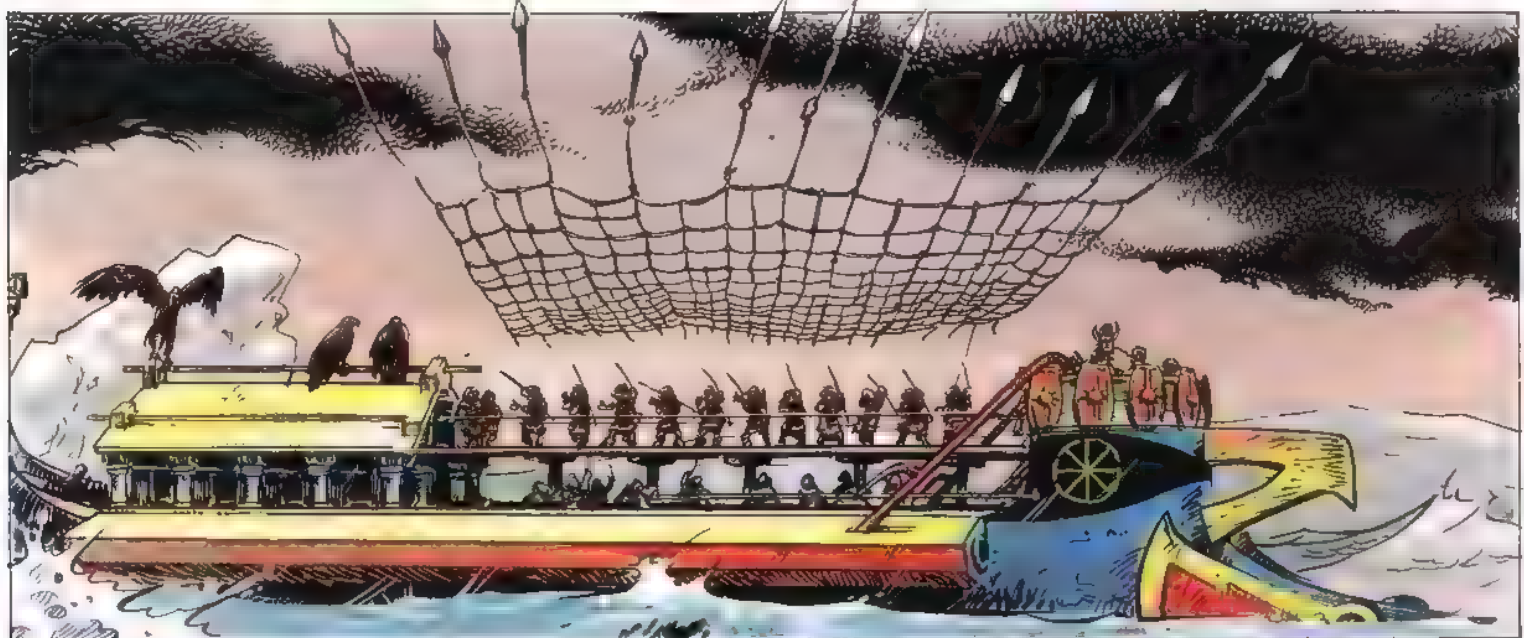




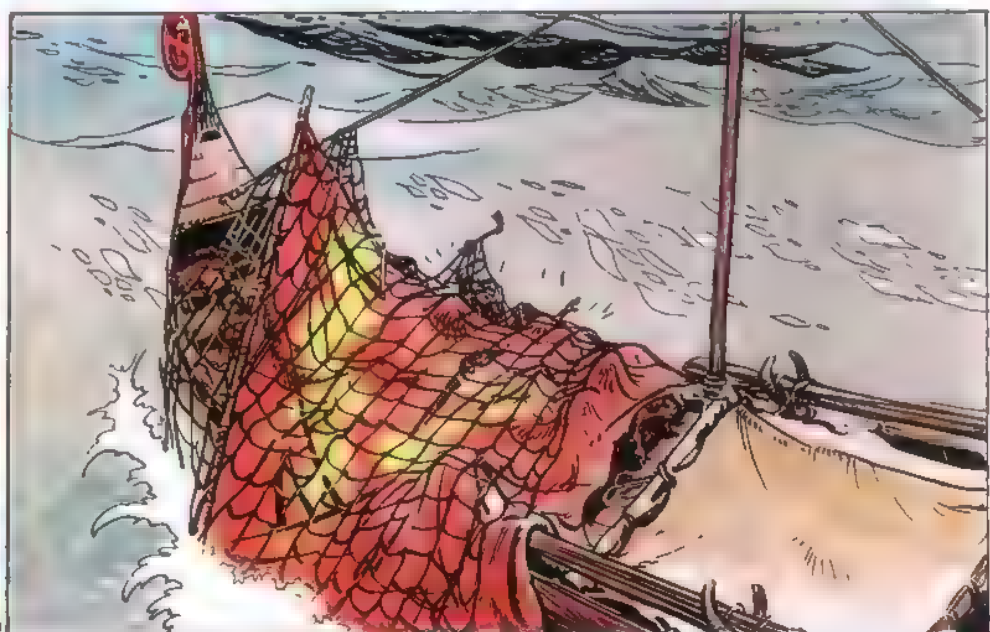




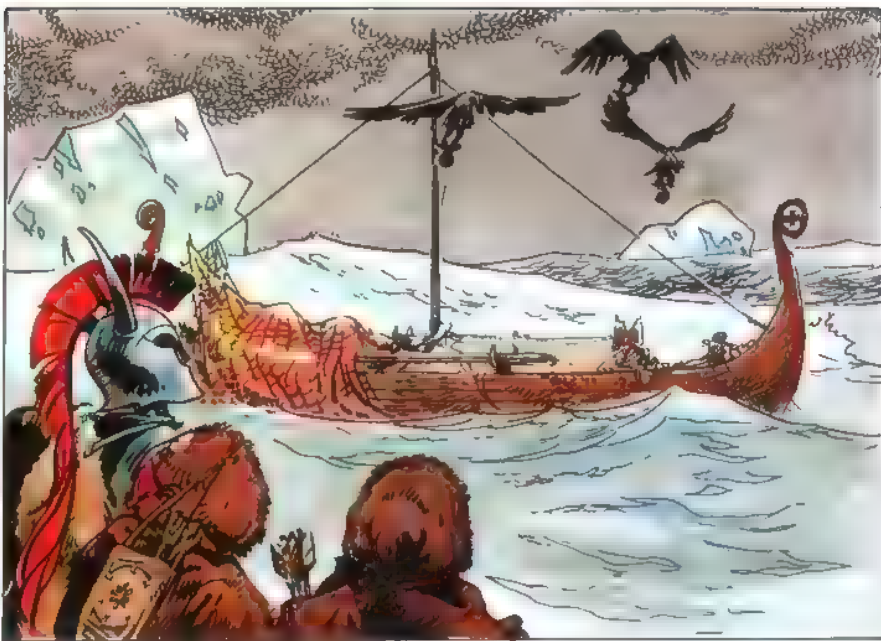
UWAGA,
KUCZNICY!
STRZĄŻY
NA CIĘCIWY!



NA DEMONY
NIFLHEIMU!
CO TO?



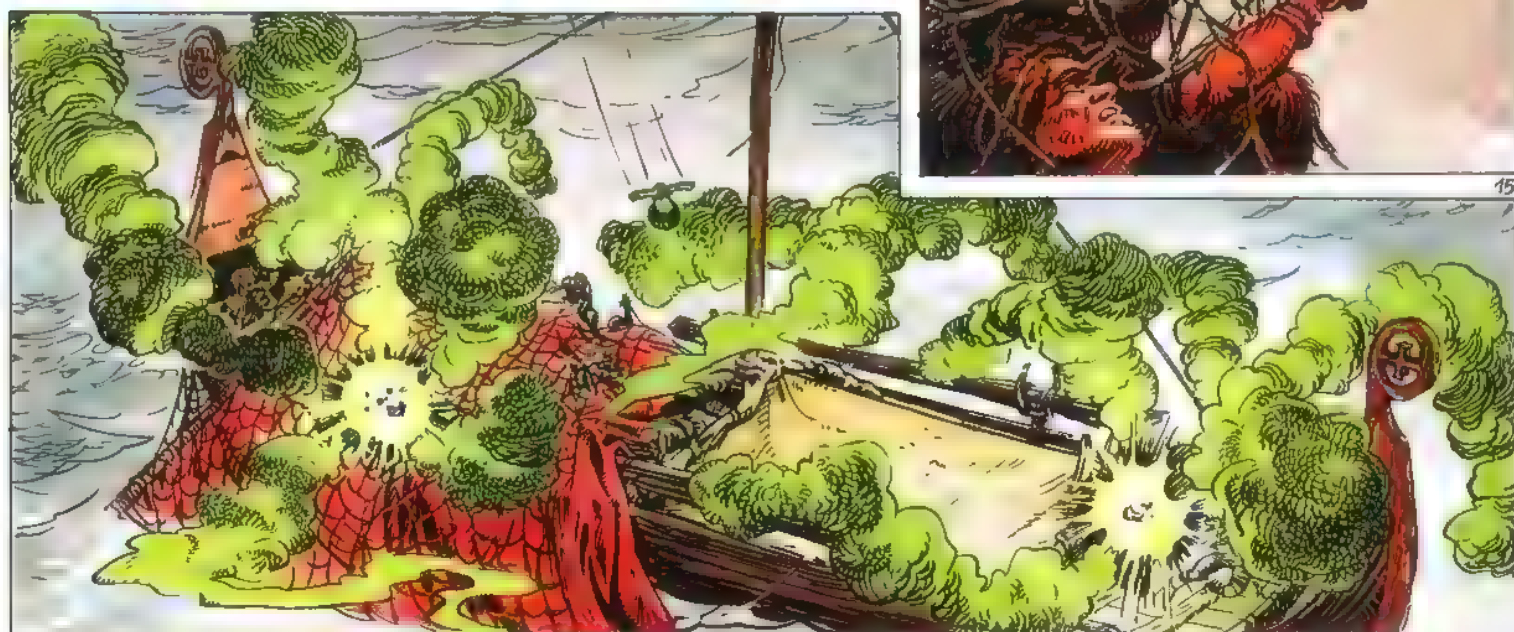
A TERAZ
WIERNE ORŁY,
SKOŃCZCIE
Z NIMI!



O PRZEKŁĘCI! NIE DAMY
SIĘ IM! CZĘKAJCIE, SAMI
WPAĐNĄ NA NASZE MIECZE.

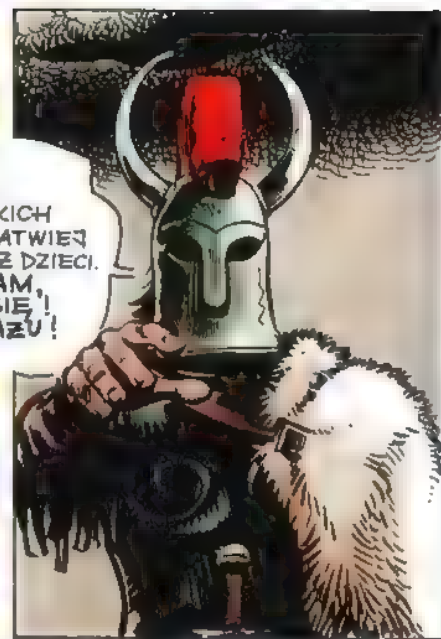


TAM!
UWAGA!





TYCH DZIKICH
WIKINGÓW ŁATWIEJ
OSZUKAĆ NIŻ DZIECI.
HEJ TAM,
RUSZAJ SIĘ!
DO ABORDAŻU!



WKRÓTCE POTEM TAJEMNICZY
OKRĘT, CIĄGNĄC ZA SOBĄ KODZ
WIKINGÓW, ZNIKNĄŁ W MGŁACH
ŁODOWEJ POŁNOCY. W MIEJSCU TYM,
NA POLARNYM HORYZONCIE
POZOSTAŁA TYLKO MAŁA,
SAMOTNA ŁÓDKA

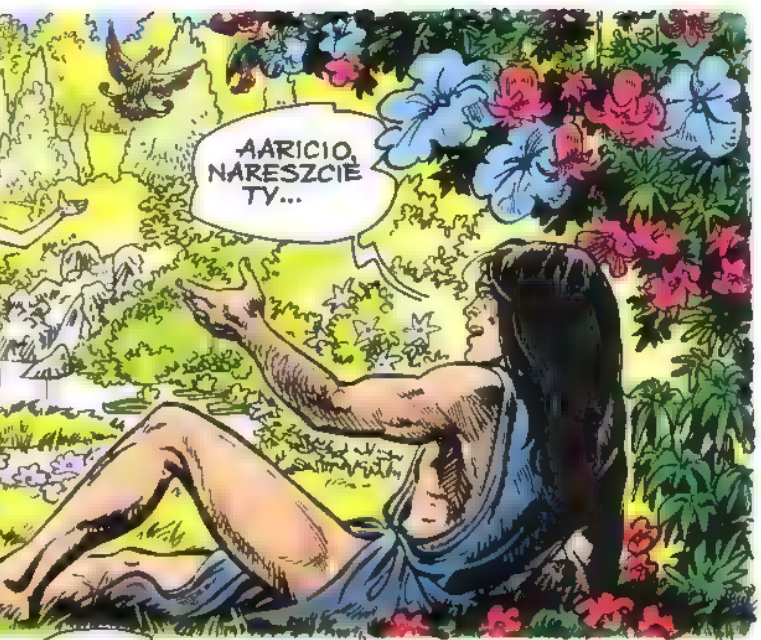




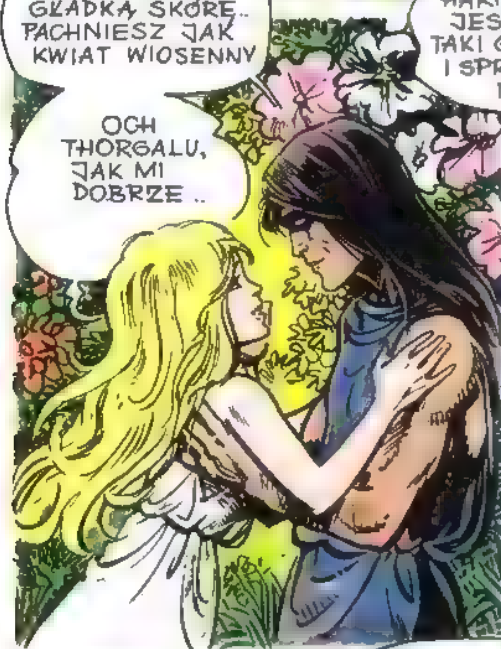
THORGAL!...



THORGALU
UKOCHANY
SZUKAŁAM CIĘ
WSZĘDZIE..

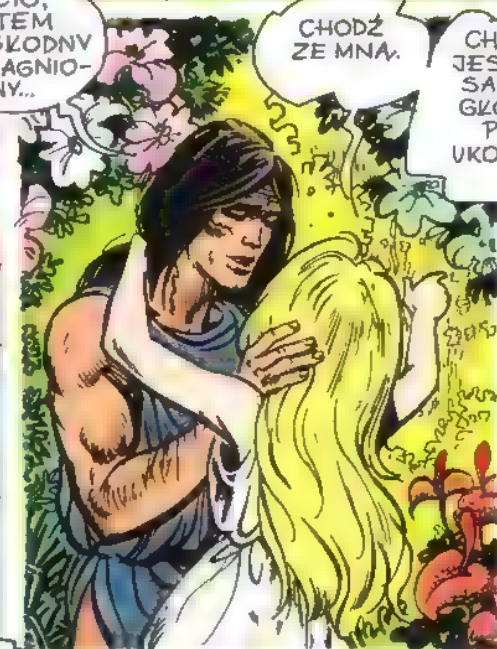


AARICIO,
NARESZCIE
TY...



AARICIO,
JAKĄ MASZ
GŁADKĄ SKÓRĘ..
PACHNIESZ JAK
KWIAT WIOSENNY

OCH
THORGALU,
JAK MI
DOBRZE ..



AARICIO,
JESTEM
TAKI GŁODNY
I SPRAGNIO-
NY...



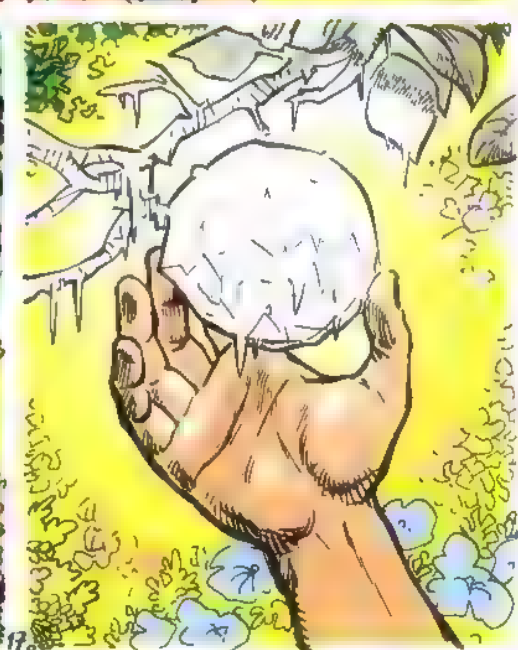
CHODŹ
ZE MNA.

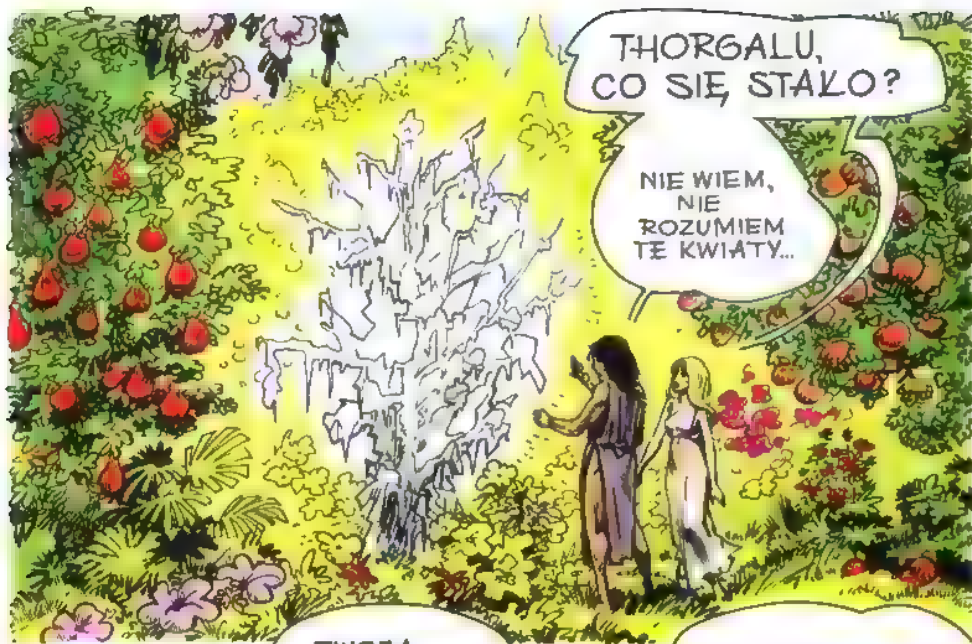


CHODŹ! TU OBOK
JEST CUDOWNY
SĄD. ZASPOKOISZ
GŁÓD I UGASISZ
PRAGNIENIE,
UKOCHANY!



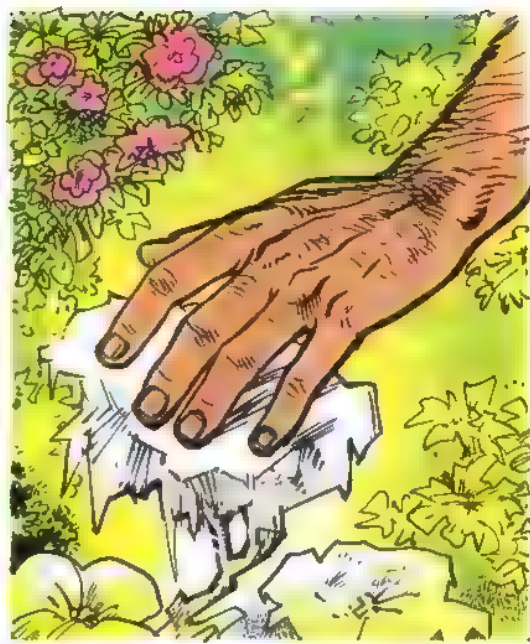
PATRZ,
OTO SĄD
MIDGARDA.
OWOCE
NASZEJ
MATKI-ZIEMI.





THORGALU,
CO SIĘ STAŁO?

NIE WIEM,
NIE
ROZUMIEM
TE KWIATY...



TWOJA
SKÓRA!...
TAKA
ŁODOWATA...



**NIE DOTYKAJ
MNIE!**
WOKÓŁ CIEBIE WSZY-
STKO MĄRZNIE,
WSZYSTKO GINIE...

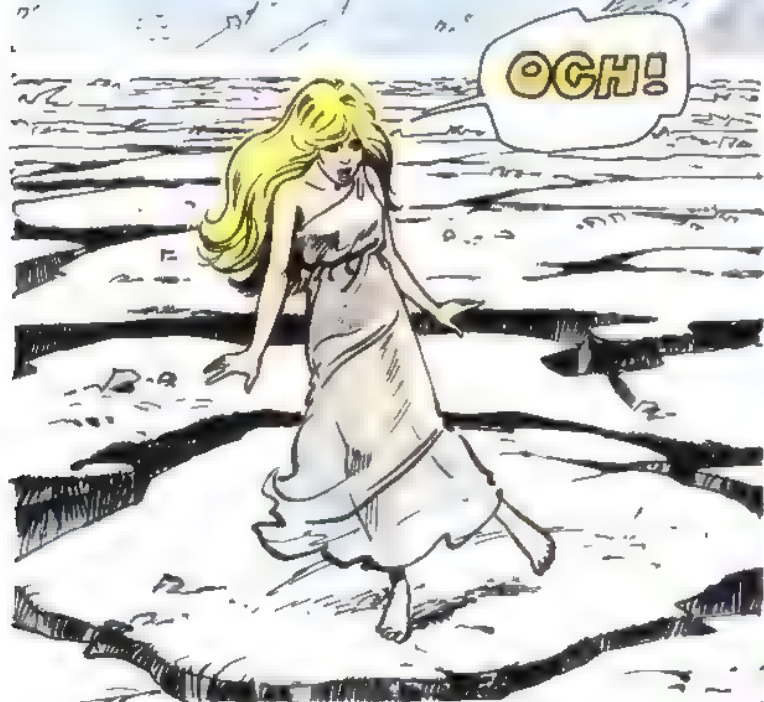
AARICIO...



AARICIO,
NIE ZOSTAWIAJ
MNIE! NIE
OPUSZCZAJ...

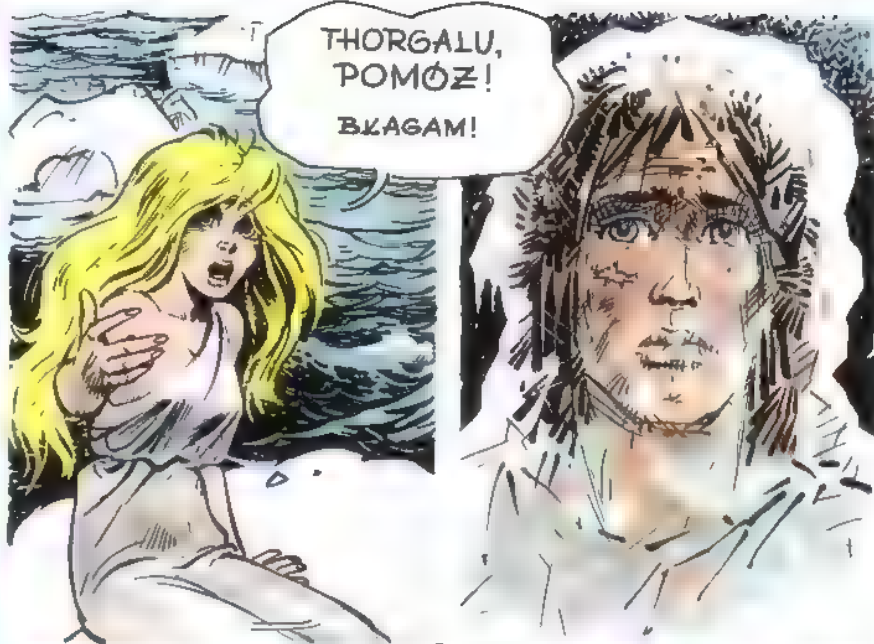


AARICIO..





NA POMOC!
THORGALU,
GDZIE JESTEŚ?
POMOCY!

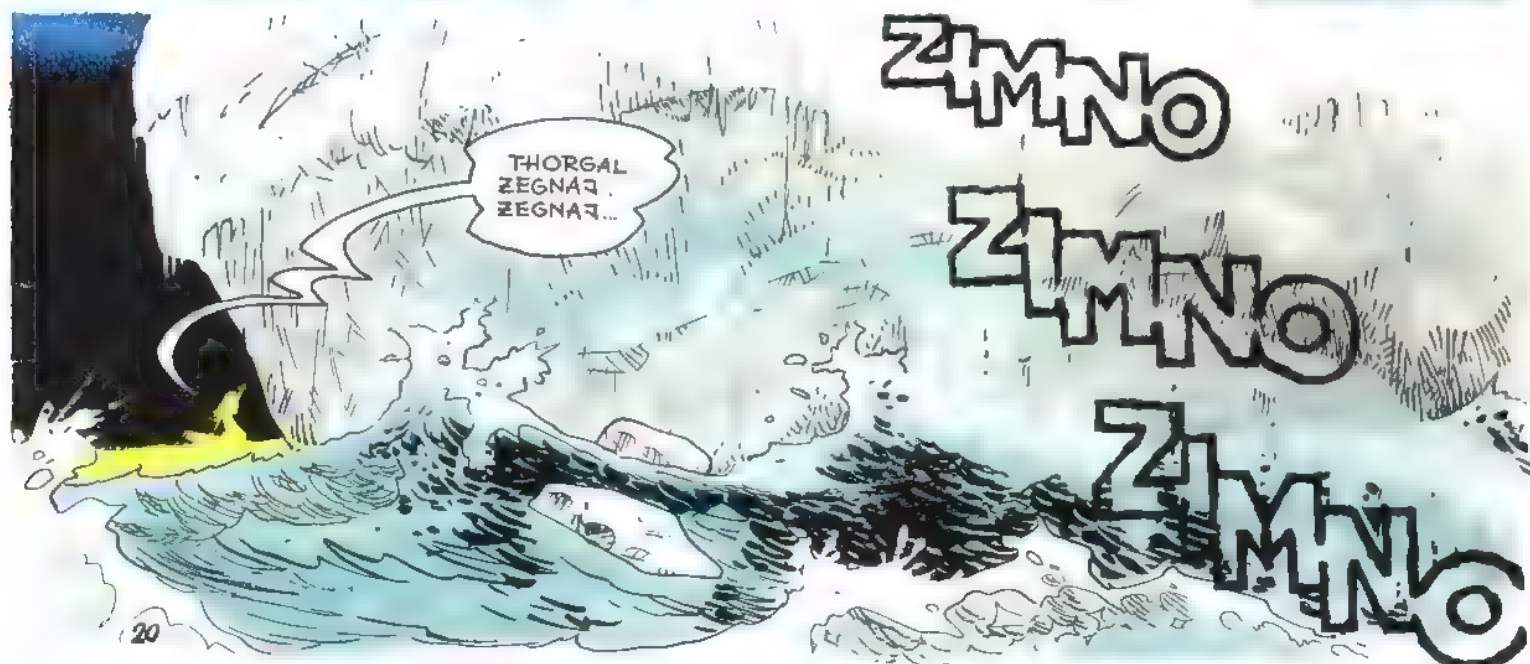


THORGALU,
POMÓŻ!
BLAGAM!



THORGALU,
RATUJ MNIE!
NIE DAJ MI
ODPŁYNĄĆ...

NIE MOGĘ
ZIMNO MI,
STRASZNIE
ZIMNO!



THORGAL
ZEGNAJ...
ZEGNAJ...

ZIMNO
ZIMNO
ZIMNO



.. STRASZNIE
ZIMNO! AARICIO,
NIE MOGĘ...
STRASZNIE...



...ZIMNO. ??



BJORNIE!...
GDZIE JESTEŚMY?
JAK DŁUGO
SPAKEM?

SKADZE
MAM
WIEDZIEĆ?



JESTEŚMY
NA MORZACH
ŁODOWYCH, GDZIE
SŁOŃCE NIE
STYKA SIĘ
Z HORYZONTEM...



ZGINIEMY,
THORBALU! ZGINIEMY
JAK SZCZURY...
BEZ BRONI...
NIE DLA NAS
BĘDĄ
ROZKOSZE
WALHALLI!

JA NIE
CHCE UMIERAĆ.
ODYNIE, SŁYSZYSZ?
JA BJORN GANDALFSON!
NIE CHCE TAK
GINAĆ!



CIEBIE, THORGALU,
OJCIEC MÓJ
SKAZAŁ ONGIŚ NA
ŚMIERĆ.
WYKONAM TEN
WYROK, A TY
ODDASZ MI
SWĄ
KREW!

BJORNIE,
CO CIE
OPĘTAŁO?

TAK, TWOJĄ KREW!
GORĄCĄ KREW!
WYPIJĘ JĄ I BĘDE
ŻYŁ! ŻYŁ!

STÓJ,
STÓJ...
OSZALAŁEŚ!
NIE...

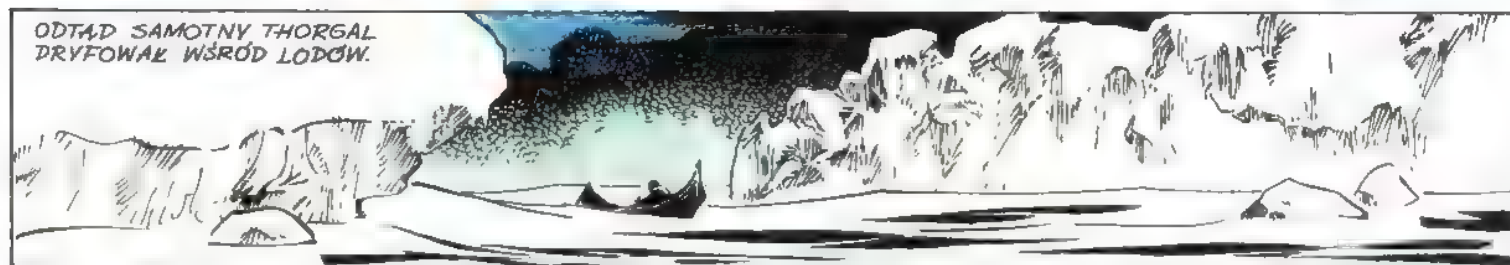
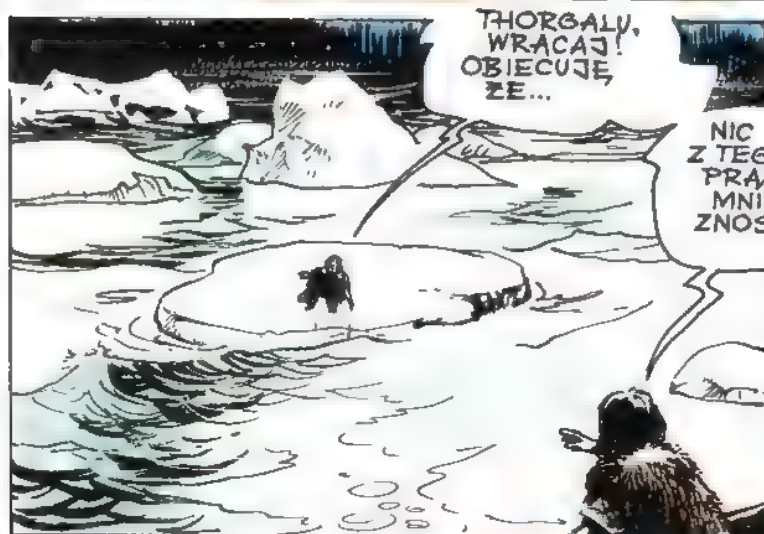
SKUCHAJZIE WALCZĄC
ZE SOBĄ, WYWROCIMY
KORZŁ I OBAJ WPADNIEMY
DO WODY. JEST TAK
ZIMNA, ŻE ZAMARZNIEMY,
ZANIM ZDĄŻYMY
NABRAĆ
POWIERZCHA.

USPOKÓJ
SIĘ WIEC, JEŚLI
CHCESZ
POZOSTAĆ
PRZY
ŻYCIU.

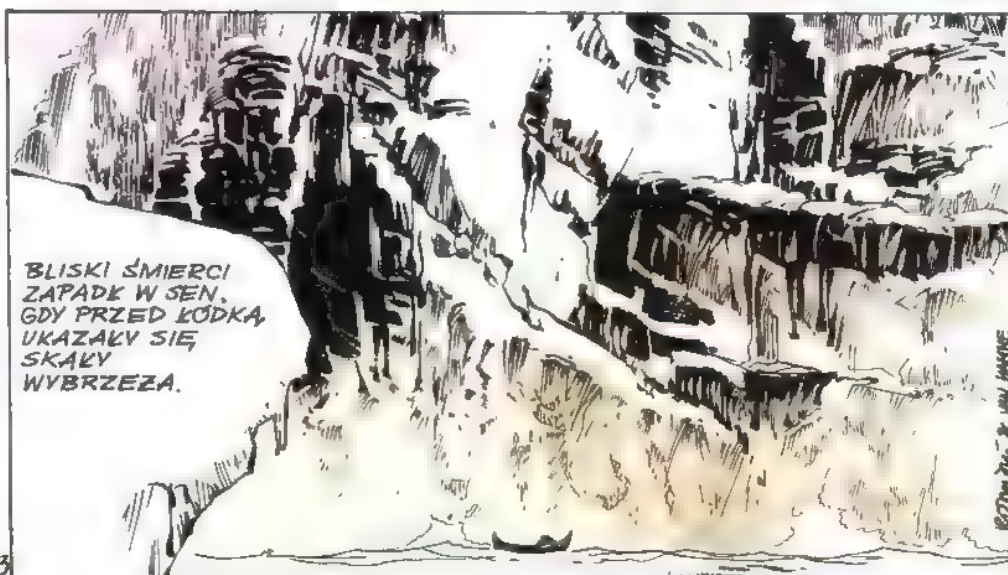
A TY WOLISZ
ZAMARZAĆ
POWOLI?
BRON SIĘ
THORGALU!

UWAŻAJ,
BJORNIE!

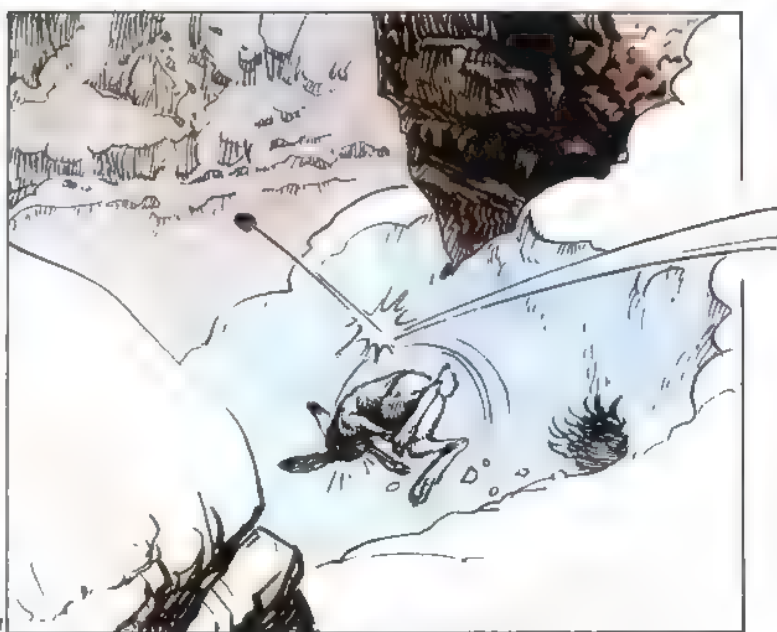
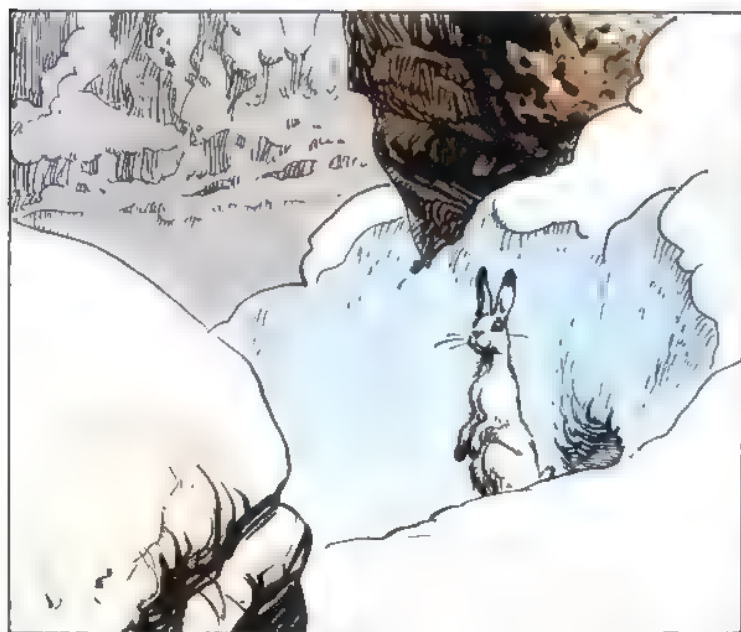
COOO?



CORAZ TRUDNIEJ BYŁO MU WALCZYĆ Z ODRETWIENIEM I CHŁODEM, GŁODEM I ZMĘCZENIEM. WRESZCIE ZAMKNAŁ OCZY



BLADE POLARNE SKOŃCE OŚWIECAŁO
SMUTNYM ŚWIATKEM SKALISTE BRZĘSI WYSPY..





TRAFIKEM
GO.
PRĘDKO!

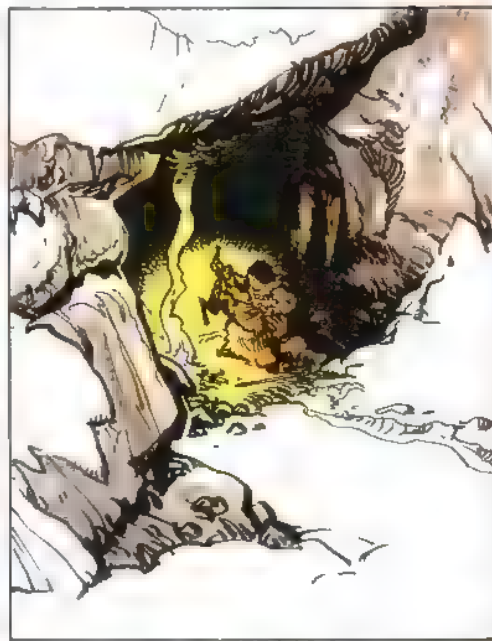
DOBRE,
ŚWIETNIE,
GARN!

DAWNO PRÓBO-
WAKEM GO
DOSTAĆ...
ZJEMY GO ZARAZ
JESTEM STRA-
SZNIE GŁODNY!

JATEŻ.
ALE MOGA
NAS ZOBACZYĆ
WŁADCY!



WŁADCY NIGDY TU NIE BYWAJĄ,
WIESZ DOBRZE, KISHA! PO-
SZUKAJ SUCHYCH POROSTÓW
W GRODZIE ROZPAL OGIEŃ,
A JA POSTARAM
SIĘ UPOLOWAĆ
DRUGIEGO...



GARNI POWINIEN JUŻ
TU BYĆ CHCIAŁABYM, ŻEBY
WRÓCIŁ, BO ZAJĄC WNET
BĘDZIE GOTOWY.



AAAAHHH!



KIM
JESTEŚ?
NIE ZRÓB
MI NIC
ZŁEGO



NIE ZNAM TWEGO
JĘZYKA, MAK.
NIE BÓJ SIĘ.
JESTEM
BARDZO
GŁODNY...



KISHA,
CO SIĘ TU
DZIEJE?
SKYSZAŁEM,
ŻE KRZY-
CZĄKAS...

OH!

GARNIE,
UWAGA! MOŻE
TO
WŁADCA...



NIE, TO NIE WŁADCA,
NIE JEST TEŻ SŁUGIEM.
TO NA PEWNO ROZBITEK.
UWIEŻYMY GO.

OSTROZNIE,
MAKY. NIE CHCĘ
SIĘ BIEĆ. JESTEM
TYLKO GŁODNY
I ZIMNO
MI...

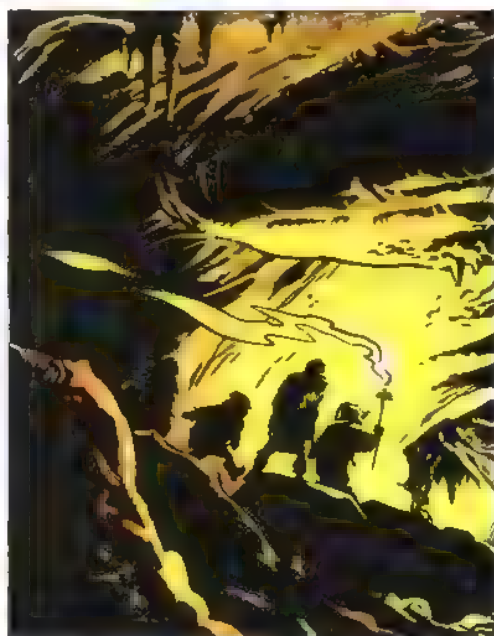


GARNIE,
MOJ SYNU,
NIE ROB
TEGO!



ZROZUM,
ŻE TO
CZŁOWIEK,
NA KTÓREGO
CZEKAMY.

?!?



OGRZEJ SIĘ PRZY
OGNIU, THORGAŁU WNET
KAZĘ CI PRZYNIEŚĆ
NAPOJU I JADŁA.



CIESZĘ
SIĘ, ŻE SIĘ
URATOWAŁ,
BJORN!

NIECH CIĘ BOGOWIE
NAGRODZĄ, STARCZE.
RATUJESZ MI
ZYCIE!

TY TEŻ OCALAKESZ?
TEGO MOŻNA BYŁO
SIĘ SPODZIEWAĆ.

BJORN!



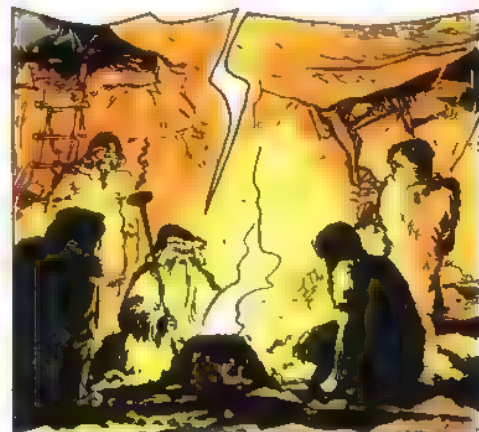
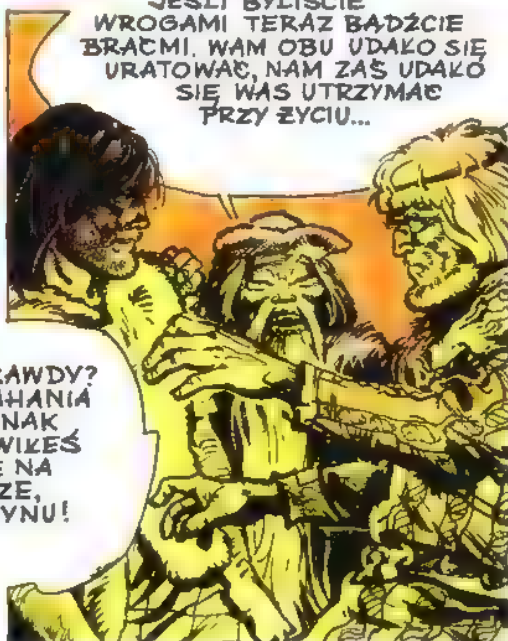
DOŚĆ!

JEŚLI BYLIŚCIE
WROGAMI TERAZ BĄDŹCIE
BRACMI. WAM OBU UDĄKO SIĘ
URATOWAĆ, NAM ZAŚ UDĄKO
SIĘ WAS UTRZYMAĆ
PRZY ŻYCIU...

OD DAWNA JUŻ CZEKAMY NA TAKICH
LUDZI JAK WY DWAJ. WIEDZCIE BO-
WIEM, ŻE W DAWNYCH CZASACH SAMI
TYLKO SŁUGOWIE MIESZKAŁI NA TEJ
WYSPIE WŚRÓD ŁODÓW. WIEDLI
CIĘŻKIE ŻYCIE, LECZ BYLI WOLNI.



DOPRAWDY?
BEZ WAHANIA
JEDNAK
ZOSTAWIŁEŚ
MNIĘ NA
KRZE,
PSI SYNU!



PRAOJCOWIE NASI MÓWILI, ŻE KŁĘSKA NA-
DESZKA NAGLE, W NOCY. NIEBO STANEŁO
W OGNIU, ROZSZALAŁY SIĘ BURZE, ZIEMIA
DRZAŁA... PRZERAŻENI SŁUGOWIE ZASZYLI
SIĘ W NAJGŁĘBSZYCH JASKINIACH.



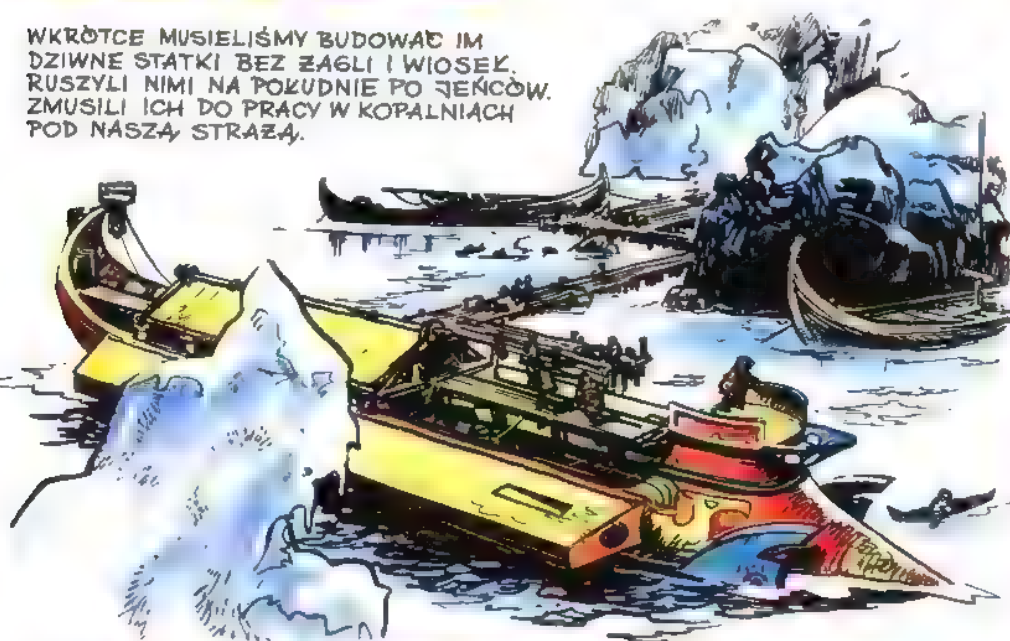
NAZAJUTRZ ZAŚ SPOTKALI WŁADCÓW - ISTOTY
NIECZUKE, O TWARZY ZAKRYTEJ HEKMEM. CHOĆ
BYŁO ICH NIEWIELU, ROZPORZĄDZALI NADLUDZKĄ
MOCĄ. SŁUGOWIE UZNALI ICH ZA BOGÓW
I STALI SIĘ ICH SŁUGAMI.



KAZALI NAM WZNOSIĆ
MURY, DRAŻYĆ PRZĘŚCIĄ
W GÓRACH. NIEKTÓRYCH
Z NAS UCZYNILI SWYMI
ŻOŁNIERZAMI, INNYM KAZALI
DOSTARCZAĆ SKÓRY
I ŻYWNOSĆ.



WKRÓTCE MUSIELIŚMY BUDOWAĆ IM
DZIWNE STATKI BEZ ŻAGLI I WIOSEK.
RUSZYLI NIMI NA POKUJNIE PO JEŃCÓW.
ZMUSILI ICH DO PRACY W KOPALNIACH
POD NASZĄ STRAZĄ.

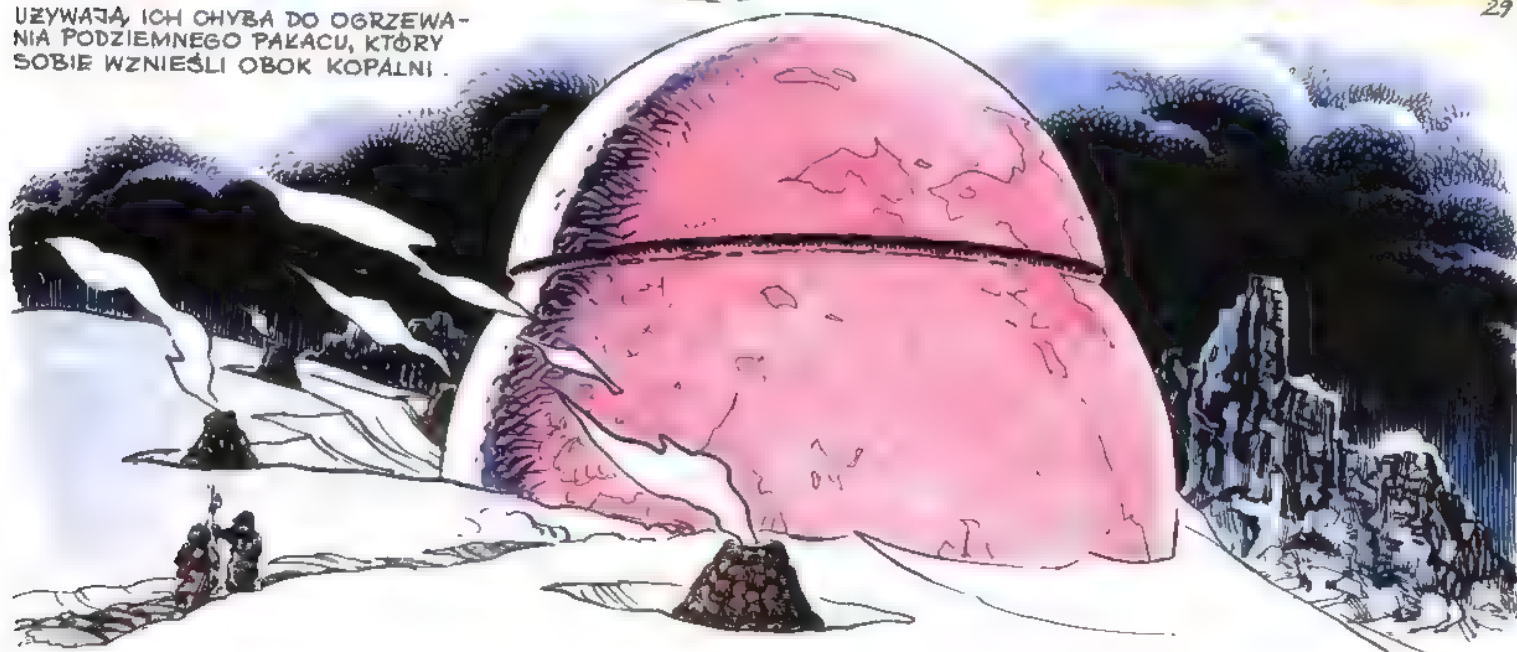


KOPALNIE...
WIEC GANDALF
MIAŁ RACJĘ...
WYDOBYWALI
ZŁOTO? SREBRNO?
CENNE
KAMIEŃ?

NIE. ZWYKŁE
GŁAZY, CZARNE
I BRUDNE, LECZ
DLA WŁADCÓW
CHYBA CENNIJSZE
OD KLEJNOTÓW,
BO POTRAFIĄ
JE SPALAĆ...



UŻYWAJĄ ICH CHYBA DO OGRZEWANIA
PODZIEMNEGO PAŁACU, KTÓRY
SOBIE WZNIEŚLI OBOK KOPALNI.



NIKT NIE WIE, JAK JEST ZBUDOWANY ŻADEN
SŁUG NIE BYŁ W JEGO WNEŹTRZU, A OD LAT
WŁADCY NIE RACZĄ, NAWET WYJŚĆ
NA ZEWNĄTRZ...



... Z WYJĄTKIEM
NAJSTARSZEGO
Z NICH, KTÓRY SAM
JEDEN POTRAFI
NARZUCIĆ NAM
WSZYSTKIM SWĄ WOLĘ.
TO PAN
TRZECH
ORKÓW!

TRZECH ORKÓW!
BJORNIE, TO ON!
ON WŁAŚNIE PORWAK
AARICIE.

NA THORA!
JEGO WIĘC
MUSIMY
DOSTAĆ!



WIEDZIAŁEM,
ŻE MOGĘ
NA WAS
LICZYĆ...

NIEKTÓRZY Z NAS, NIE
MOGĄ JUŻ DŁUŻEJ
ZNOSIĆ NIEWOLI WŁADCÓW,
SKUPIALI SIĘ WOKÓŁ
MNIĘ BOIMY SIĘ ICH
JEDNAK I NIE PO-
TRAFIMY WALCZYĆ



JEDYNA SZANSA POKONANIA
WŁADCÓW, TO UWOLNIĆ JEŃCÓW
ZAKUTYCH W KOPALNIACH.
SĄ ONI WASZĄ KRWIĄ
I USKUCHAJĄ WAS.
JA SPRÓBUJĘ
ZJEDNAĆ SŁUGÓW,
KTÓRZY ICH
PILNUJĄ.

LECZ
PRZEDTEM
TRZEBA
ABYŚCIE...

ZDOŁALI
POKONAĆ
PANA
TRZECH
ORKÓW!



W MDKEJ POŚWIACIE, GRUPA LUDZI
BRZEKA W ŚNIEGU POKRYWAJĄCYM
WYSPĘ.



WRESZCIE
PO ZMUDNYM
MARSZU...



OTO GŁÓWNA
KOPALNIA Z CHATAMI
STRAŻNIKÓW.
TAM DALEJ-PAKAC
WŁADCÓW.



TO NIE
WYGLĄDA
TAK GROZNIE.

WIDAC,
ŻE NIE ZNASZ
NASZYCH WŁADCÓW.
BJORNIE. NIECH WĄS
STRZEGA WASI BOGO-
WIE. DZIŚ MOŻE TO BYĆ
TWÓJ OSTATNI DZIEŃ.

DOŚĆ
GADANIA!
CHODŹMY!

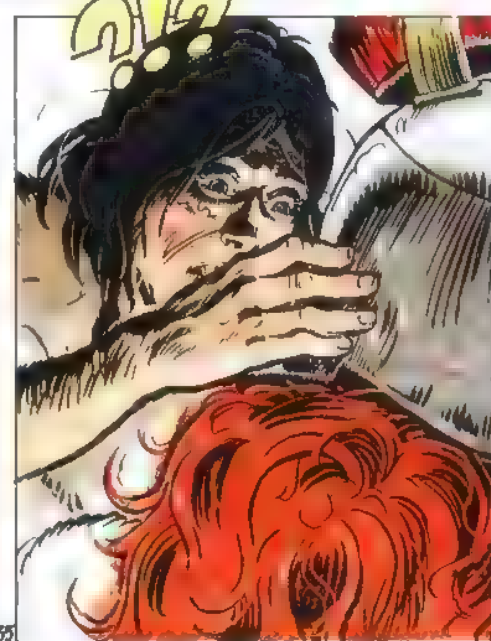


32











NIC JUŻ NIE STAŁO NA PRZE-
SZKODZIE, ABY WYZWOLIC
JĘNCÓW I WKRÓTCE
PIERWSI Z NICH, OŚLEPIENI
ŚWIATŁEM DNIA, WYNUŻYLI
SIĘ Z KOPALNI MRUŻĄC
OCZY



JORUND!
JORUND
-BYK!

?!

THORGAL?!? TO .TY
NAS WYZWOLIKES.
ALE JAK?.

POTEM CI
POWIEM, JORUNDZIE.
CIESZĘ SIĘ, ŻE
CIĘ WIDZĘ ŻYWYM.
JAK SIĘ CZUJĄ
NASI DRUHOWIE?

CI Z NASZĄ KODZI,
CHOC ZMĘCZENI, ZACHOWALI
SIŁY, GDYŻ NIEDAWNO NAS TU
WTRĄCONO. ALE INNI
NIEKTÓRZY LATAMI NIE
WIDZIELI ŚWIATŁA
DZIENNEGO

ICH CIERPIENIA
MINEŁY. ODWIEZIEMY ICH
DO KRAJU NAPRAWIMY
NASZĄ KODZ I ZBUDUJEMY
KILKA NOWYCH
SŁUGOWIE NAM
POMOGĄ. ALE
WPIERW.

CO
ZAMIERZASZ?

MUSIMY STOCZYĆ
OSTATNI BÓJ.
ODNALEŹĆ AARICIE
I ODPŁACIĆ
WŁADCOM ZA
WYRZĄDZONE ZŁO.

RORUND & INI NANTIS



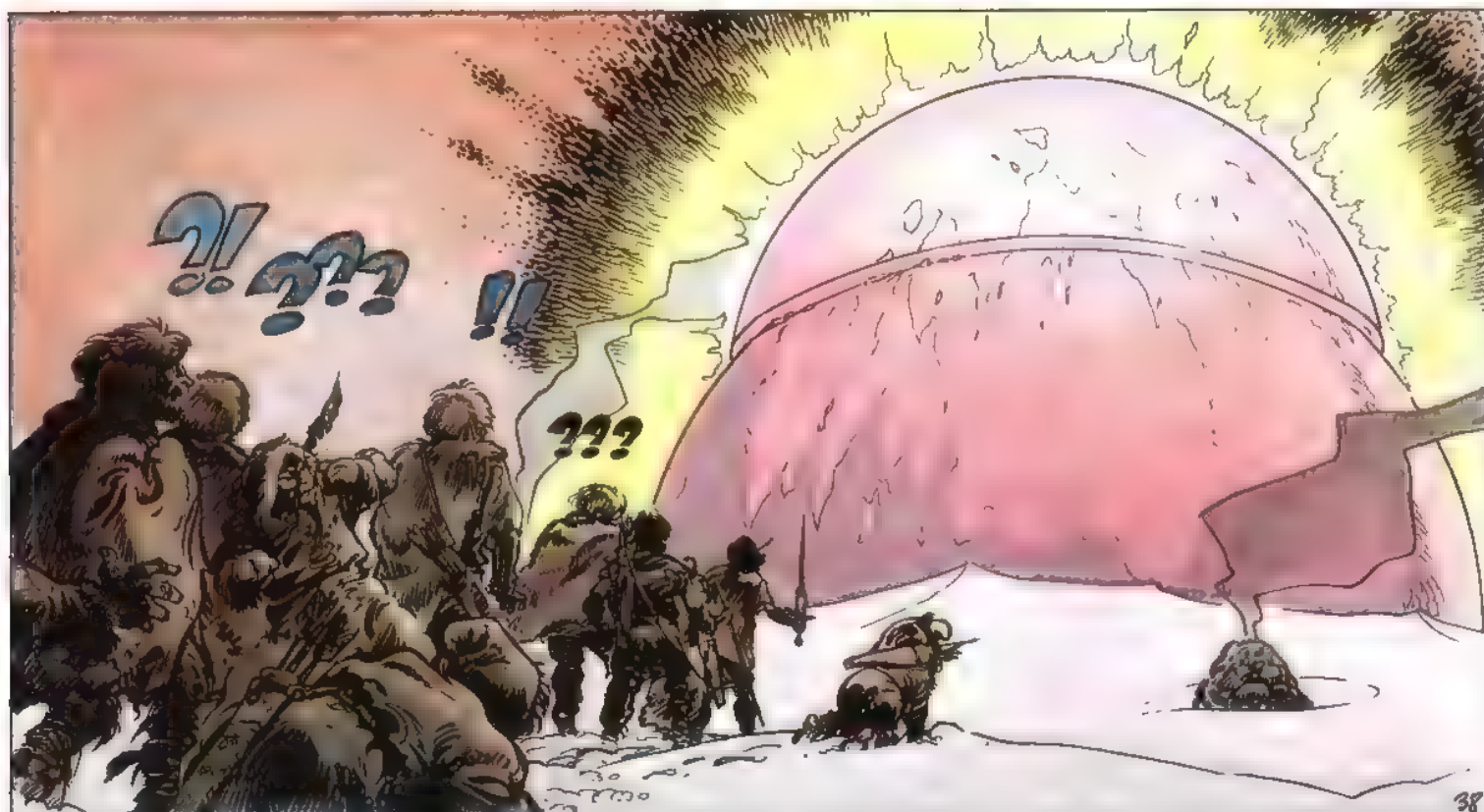
W NIESAMOWITEJ BIELI
SAMOTNEJ WYSPY
STERCZAŁA ZE ŚNIEGU
NIEZWYKŁA KOPUŁA:
TAJEMNICZY „PAKAC”
WŁADCÓW UWOLNIENI
WIKINGOWIE I SŁUGOWIE
POSUWALI SIĘ OSTROŻNIE



Z KIM PRZYJDZIE
IM WALCZYĆ?
CO UCZYNI WRÓG?
TE DRECZĄCE PYTANIA
POCHŁANIAŁY WSZYSTKICH



PATRZCIE!



TAM, WŁADCY!

ZARAZ
WYJDA...

TO BOGOWIE!

NIE MOŻNA
Z NIMI
WALCZYĆ!

...BY NAS UKARAĆ

POMŚCIĆ
ŚMIERĆ
PANA TRZECH
ORKÓW...

STRZASKA
NAS
GROM
ODYNA!

MAJĄ RACJĘ
THORGALU. NIE MOŻNA
POKONAĆ BOGÓW.
UCIEKAJMY STĄD,
PÓKI CZAS!

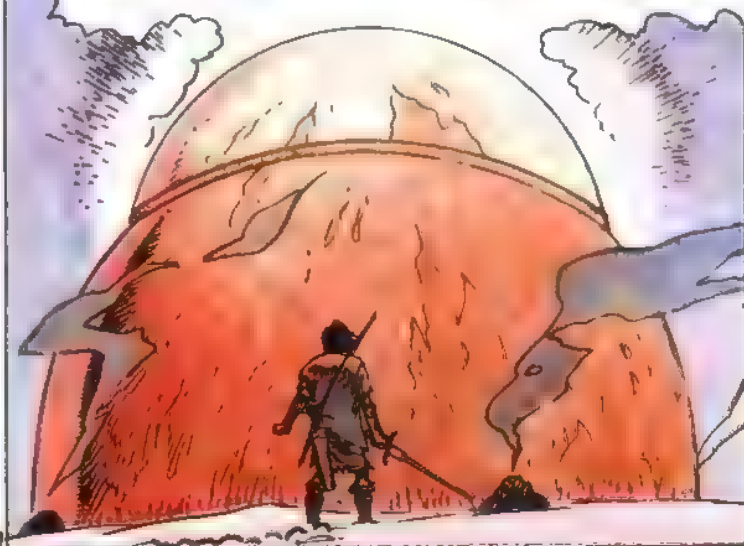
NIE!

WRACAJCIE!
MUSIMY UWOLNIĆ
AARICIE.
NIE UCIEKAJCIE.

ZOSTAW TYCH TCHÓRZY,
THORGALU! NIC CI
PO NICH!

ZOSTAW THORGALU ICH STRACHOWI!
TYLKO TOBIE WOLNO PRZEKROCZYĆ
TEN KRĄG. TYLKO TY MO-
ŻESZ TU WEJŚĆ.

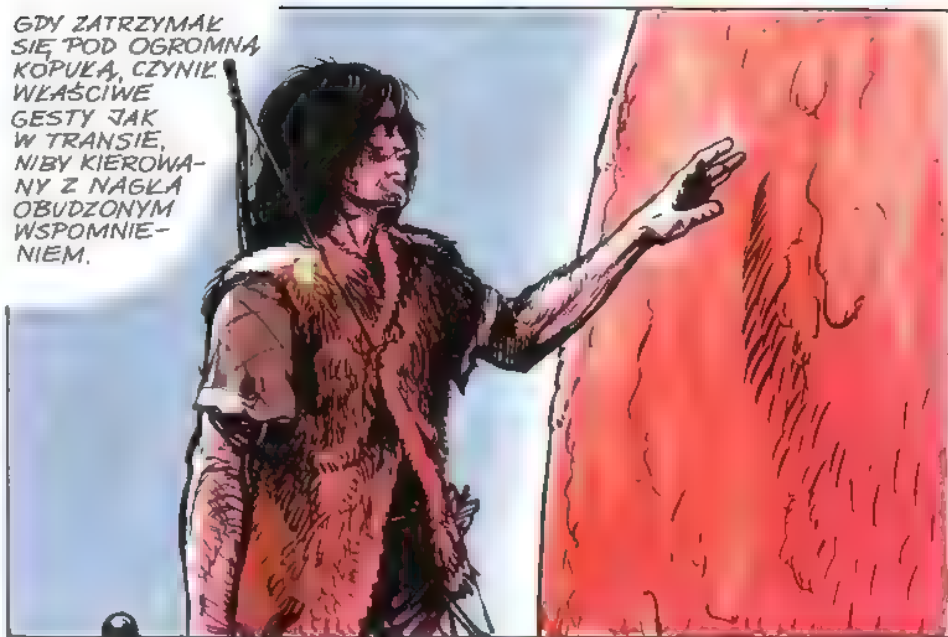
ZBLIŻ SIĘ THORGALU. PODEJDŹ!
TO JUŻ OSTATNIA PRÓBA!



WTEDEY THORGAL POSZEDŁ SAM.



GDY ZATRZYMAŁ SIĘ POD OGROMNĄ KOPUKĄ, CZYNIŁ WŁAŚCIWE GESTY JAK W TRANSIE, NIBY KIEROWANY Z NAGŁĄ OBUDZONYM WSPOMNIENIEM.



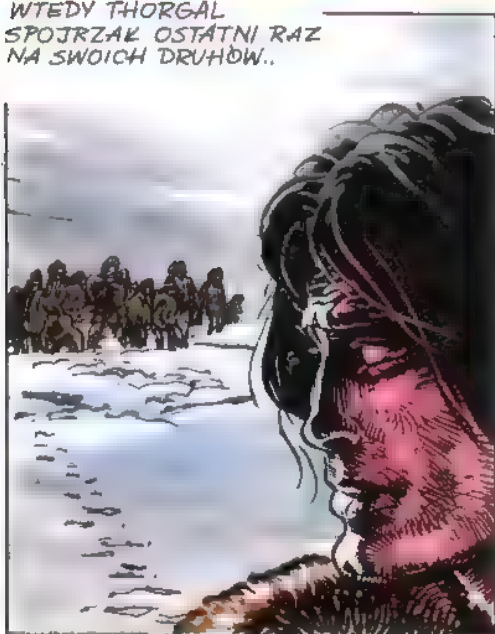
POD DOTKNIĘCIEM JEGO RĘKI ŚCIANA OTWARŁA SIĘ CICHU.



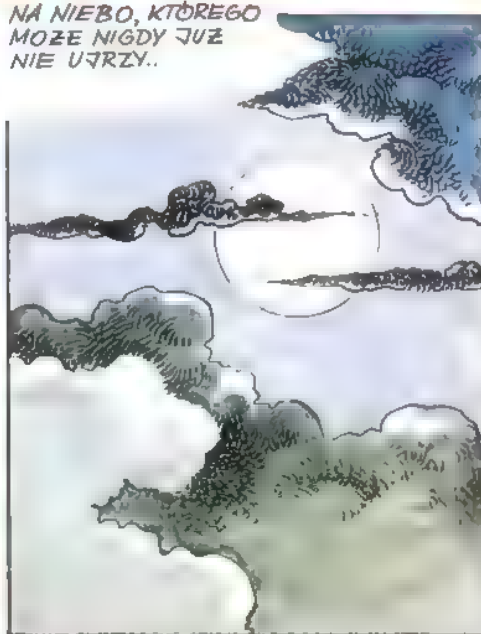
POWSTAŁ OTWÓR WIELKOŚCI JEGO POSTACI



WTEDEY THORGAL SPOJRZAŁ OSTATNI RAZ NA SWOICH DRUHÓW..



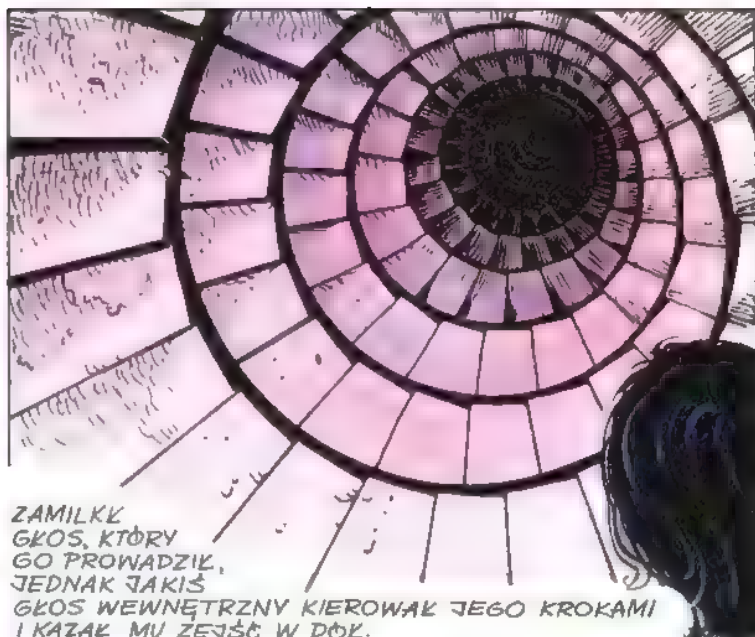
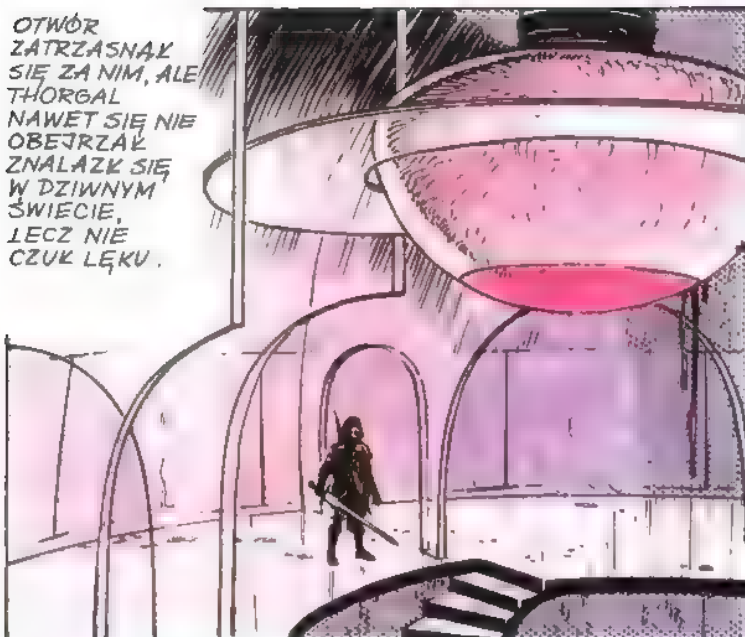
NA NIEBO, KTÓREGO MOŻE NIGDY JUŻ NIE UTRZY..



... I WKROCYŁ W NIEZNANE



OTWÓR
ZATRZASNAŁ
SIĘ ZA NIM, ALE
THORGAL
NAWET SIĘ NIE
OBEJRZAŁ
ZNAŁAZŁ SIĘ
W DZIWNYM
ŚWIECIE,
LECZ NIE
CZUŁ LĘKU.

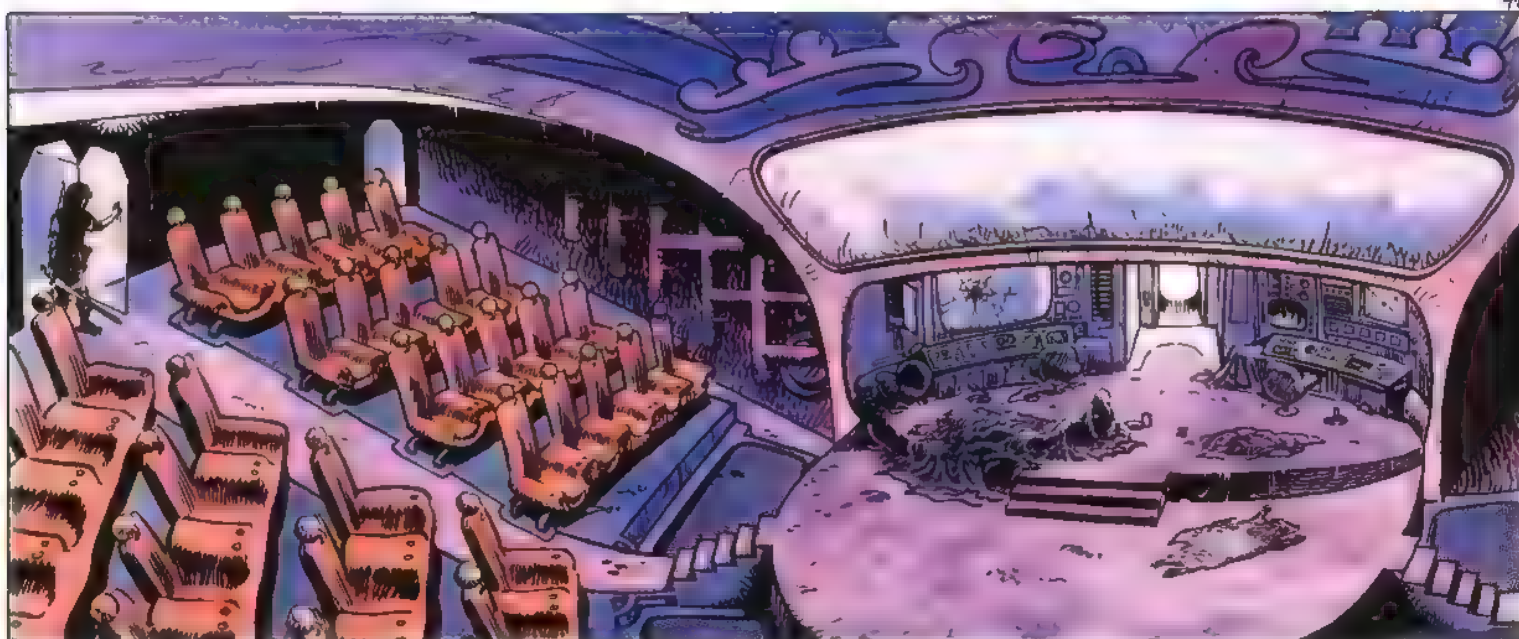


ZAMILKŁ
GŁOS, KTÓRY
GO PROWADZIŁ,
JEDNAK JAKIŚ
GŁOS WEWNĘTRZNY KIEROWAŁ JEGO KROKAMI
I KAZAŁ MU ZEJŚĆ W DÓŁ.



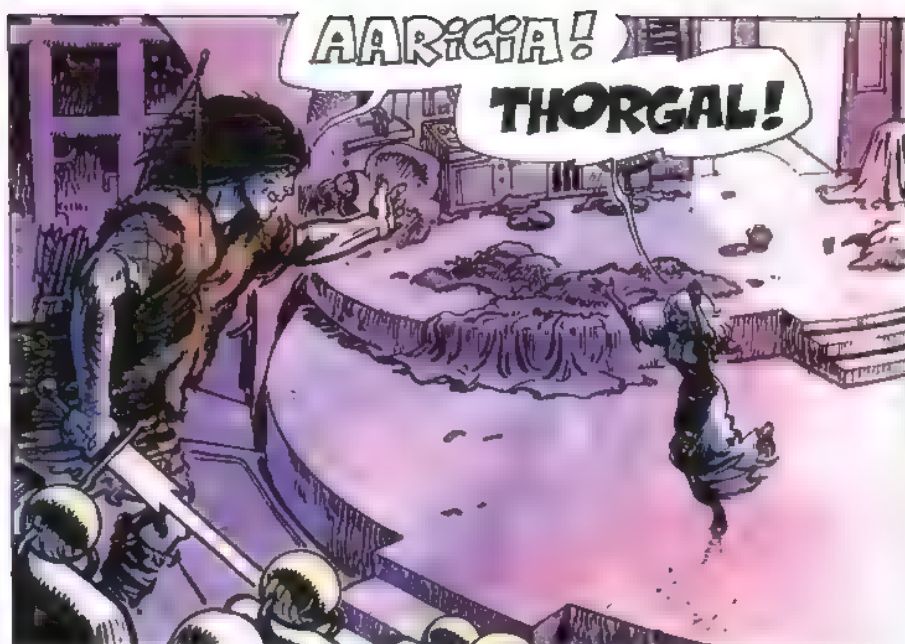
SCHODY
ZDAWAŁY
SIĘ NIE MIEĆ
KOŃCA, ALE
W TYM OBCYM
ŚWIECIE CZAS MIAŁ
CHYBA INNY WYMIAR

GDY SCHODY
SKOŃCZYŁY SIĘ WRE-
SZCIE, UJRZAŁ DRZWI
WIEDZIAŁ, ŻE MA JE
PRZEKROCZYĆ, ALE
TO CO ZA NIMI ZA-
STĄŁ, ZASKOCZYŁO
GO NIEZMERNIE





THORGAL?!?



AARICIA!
THORGAL!



THORGALU
NAJDROZSZY,
TY TUTAJ!

AARICIO
UKOCHANA,
ZYJESZ?
CO ZA
SZCZĘ-
SCIE



OCALEŚ?
NIKT CIĘ NIE
SKRZY-
WDZIAŁ?

ALEŻ NIE!
KTÓŻ BY?



OCZYWIŚCIE WŁADCY CI,
KTÓRZY PORWALI CIĘ
I MIESZKAJĄ W TYM DZI-
WNYM PAŁACU.

NIE WIEM
O KIM MÓWISZ
THORGALU.
TY NIKT NIE
MIESZKA
NIKT.



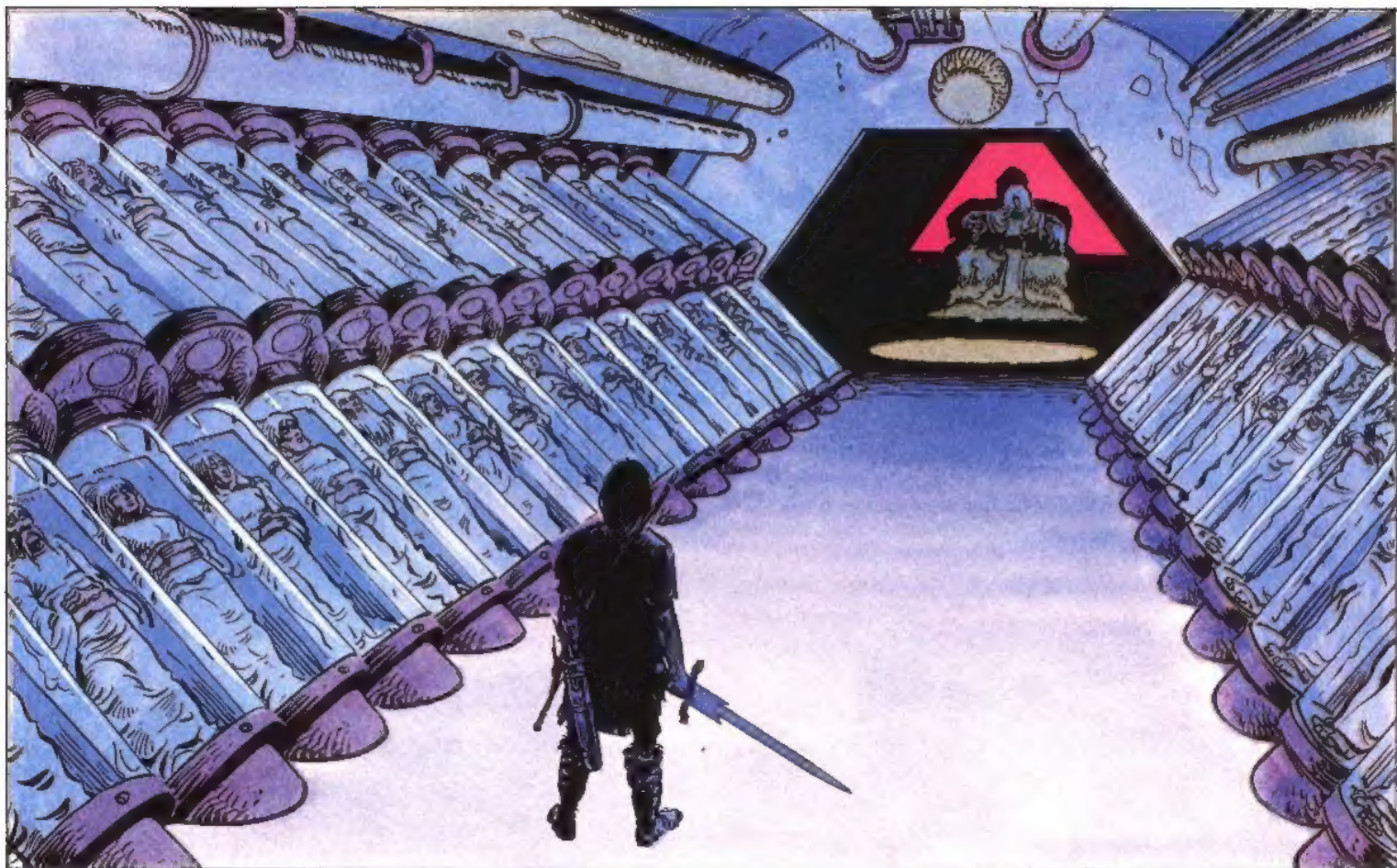
N.KT?
TO NIEMOŻLIWE.

NIKT, UKOCHANY,
PRÓCZ NIEJ.
TO ONA CZEKA
NA CIEBIE ZA
TYMI DRZWIAMI
ALE...



SLIVIA!
WIEC TO
ONA! CZAS
JUŻ SKOŃCZYĆ
Z TĄ PODŁĄ
KOBIECĄ!

NIE, THORGALU,
NIE ZOSTAWIAJ
MNIĘ...



NIE BÓJ SIĘ,
THORGALU. ONI WSZY-
SCY OD WIEKÓW NIE
ZYLĄ.



JĄ JESTEM OSTATNIA.
TY WPRAWDZIE PRZY-
BYŁEŚ, LECZ ZBYT
PÓŹNO.

SLIVIO, ZAPŁACISZ
MI TERAZ ZA
CAKE ZKO,
JAKIE
WYRZĄDZIŁAŚ!

ZBĘDNA
JUŻ TWA FURIA,
THORGALU. NADSZEDŁ
MÓJ CZAS, A TYŁE
MUSZE CI
WYJAŚNIĆ...



... WIEDZ, ŻE PRZEZ TYSIĄCE LAT MÓJ LUD
BYŁ NAJPOTĘŻNIEJSZY NA ZIEMI, WŁADA-
LIŚMY CAŁYM KONTYNETEM, KTÓRY DZIŚ
JUŻ NIE ISTNIEJE. PO WIELKIM KATAKLIZMIE
NA ZIEMSKIM GLOBIE TYLKO KILKORO
Z NAS WRÓCIŁO DO GWIAZD...



O CZYM TY
MÓWISZ,
SLIVIO?! TYLKO
BOGOWIE
MIESZKAJĄ NA
GWIAZDACH.

TAK JEDNAK
BYŁO. NIE
POCHODZIMY
OD BOGÓW
LECZ UMIELI-
ŚMY ZBUDOWAĆ
TO, CO MOGŁBYŚ
NAZWAĆ
POJAZDEM
GWIEZDNYM!



WIEKI MIJAJĄ. NA ZIEMI O NAS
ZAPOMNIANO. KIEDYŚ JEDNAK
WŁADCY NASZEJ PLANETY PO-
STANOWILI WYSŁAĆ WYPRAWĘ
NA ZIEMIĘ W POSZUKIWANIU
ŹRÓDEŁ ENERGII,
KTÓREJ TAM BYŁO
ZA MAŁO. NIE ZRO-
ZUMIEŚZ MYCH
SŁÓW THORGALU.
NIEWAŻNE. WY-
PRAWA ODBYŁA
SIĘ. TU
WYLĄDOWANO



WYSPA BYŁA SAMOTNA, A JEJ
MIESZKAŃCY - PRYMITYWNI. LECZ
BYŁO TU MNÓSTWO POTRZEBNYCH
NAM SUROWCÓW. NIESTETY,
NASZ POJAZD ULEGŁ CIĘŻKIEJ
AWARII PRZY LĄDOWANIU.



PRZEZ 120 LAT ZIEMSKICH
LUDZIE Z GWIAZD PRÓBOWALI GO
NAPRAWIĆ. POŹNIEJ ICH DZIECI,
WNUKI I PRAWNUKI...
DAREMNI!



O CZYM TY
MÓWISZ, SLIVIO?
GDZIE TEN POJAZD?
CZYŻBY TYLKO
W TWÓJ
WYOBRAŹNI?

ON ISTNIEJE,
THORGALU.
JESTEŚ
W NIM!



?!?

KIEDYS, OKRĘT WYSŁANY PRZEZ NAS NA
POKUDNIE, PO LUDZI DO KOPALNI, SPO-
TKAŁA SROGA BURZA. JEDNA Z NASZYCH
Kobiet NA JEGO POKŁADZIE BYŁA
W CIAŻY. PRZESTRASZONA - URODZIŁA
PRZEDWCZESNIE. MYŚLĄC, ŻE OKRĘT
UTONIE, PRZYWIĄZAŁA
NOWORODKĄ DO TRA-
TEWKI I RZUCIŁA NA
MORZE...



... SZTORM MINĄŁ, OKRĘT
NIE ZATONAŁ, LECZ DZIECKO
ZNIKNEŁO. LOS CHCIAŁ, ŻE
WYKOWILI JE WIKINGOWIE.
PEWNI, ŻE TO MUSI BYĆ SYN
BOGA MORZA AEGIRA, NAZWALI
GO AEGIRSSONEM.



TAK,
THORGALU,
NALEŻYSZ DO
NAS, A GDY
JA UMRE,
BĘDZIESZ
OSTATNIM NA
ZIEMI

**POTOMKIEM
LUDU
GWIEZDNEGO...**



PRZESTAŃ,
SLIVIO!
BŁAGAM
CIĘ...
JA...

... MUSZE MÓWIĆ DALEJ,
THORGALU! MAM TAK MAŁO
CZASU... WKRÓTCE POTEM
Tajemnicza CHOROBA
ZAATAKOWAŁA NASZĄ
MAŁĄ SPOKECZNOŚĆ.
NIEBAWEM ZOSTAŁO
TYLKO KILKU STA-
RCÓW, MOJA CÓ-
RKA I JA...



... WÓWCZAS PRZYPOMNIAM SOBIE CIEBIE, THORGALU.
MUSIAKAM CIĘ ODNALEŹĆ I OZENIĆ Z MOJĄ CÓRKĄ. TO BYŁ
JEDYNY SPOŚÓB, ABY OCALIĆ NASZ BYT. WYRUSZYŁAM
WIEC PO CIEBIE I WTEDY WKASNIE SCHWYTAŁ MNIE
GANDALF SZALONY.
RESZTĘ JUŻ
ZNASZ.



SPOSTRZEGŁEŚ
PEWNO, ŻE BYŁAM
GOTOWA WYKORZYSTAĆ
WSZELKIE ŚRODKI, BY CIĘ
TU ŚCIAĞNĄĆ, LECZ STAŁO
SIĘ TO NASZĄ ZGUBĄ.
MOJA CÓRKA NIE ŻYJE,
A JA WNĘT PÓJDE
ZA NIĄ...



... WYZWOLIŁEŚ
WIKINGÓW, KTÓRZY
PODTRZYMYWALI
TU CIEPKO SPALAJĄC
CZARNY KAMIEŃ.
WKRÓTCE W PAKACU
ZAPANUJE ŁÓD
I WIECZNA
CIEMNOŚĆ...



... IDŹ JUŻ,
THORGALU
AEGIRSSONIE.
WRACAJ DO
SKOŃCA, SKORO
LOS CHCE, ŻEBYŚ
BYŁ TYLKO CZŁO-
WIEKIEM WÓRÓD
INNÝCH LUDZI.
ŻEGNAJ, OSTATNI
SYNU
GWIAZD!



I OTO W KILKA DNI PÓŹNIEJ PIĘĆ ŁODZI SPIESZNIE
NAPRAWIONYCH ZMIERZAŁO NA POŁUDNIE.

THORGALU,
LUDZIE, KTÓRYCH
OCALIKES, POJDA
ZA TOBĄ, WSZĘDZIE,
DOKĄD ZECHCESZ. MOGŁ-
BYŚ PODBIĆ Z NIMI
NOWE KRAJE...

NIE,
JORUNDZIE.

CHCĘ TYLKO
POKOJU, BY ŻYĆ
SZCZĘŚLIWIE...
POD
GWIAZDAMI.



Romano & VAN HAMME

KONIEC